Cena
Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
56 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (9).

Telefon: LAMartine 98-18
(lignes groupees)

Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE — Quotidien des Polonais Libres.

ROK I. PARYŻ, PIĄTEK 12 WRZEŚNIA 1952 Nr 112

«Piekielna bomba» zostanie wypróbowana na Eniwetok

Waszygton (A.F.P.). — W wywiadzie z agencją A.F.P. pewien znany amerykański uczony atomowy oswiadczył, że przedmiotem najbliższych doświadczeń na atolu Eniwetok będzie bomba wodorowa. Uczony ten podkreślił, że dużą część budżetu atomowego U.S.A. obrócono na budowę bomby wodorowej, a w szczególności zapalnika atomowego, który ma wytworzyć olbrzymią temperaturę, niezbędną do rozpadu wodoru.

Wśród amerykańskich uczonych atomowych istnieją dwie zwalczające się grupy. Grupa „konserwatywna" jest za fabrykacją dużej serii ulepszonych bomb atomowych. W razie wprowadzenia międzynarodowej kontroli atomowej bomby te możnaby bez straty wykorzystać do celów pokojowych. Uczeni ci nie są zasadniczo przeciwni bombie wodorowej, ale tylko w małej serii.

Natomiast grupa „postępowa" chce całą produkcję obrócić na bomby wodorowe, których wprawdzie nie można wykorzystać do celów pokojowych, ale których siła jest olbrzymia. Bomba wodorowa, lub — jak ją nazywa prasa amerykańska — „bomba piekielna" — w teorii może mieć nieograniczoną skuteczność, a w praktyce jedyną granicę wyznaczają względy transportowe. Z tego punktu widzenia możliwe jest wybudowanie typu 1.000 razy potężniejszego w działaniu od najnowszej bomby atomowej.

RZĄD EGIPTU W JEDNYM RĘKU

Kair (R.P.). Gen. Negib oświadczył w wywiadzie prasowym, że zmiana rządu nastąpiła dlatego, ponieważ okazało się konieczne skupienie całej władzy w jednym ręku. Na pytanie, czy nowy rząd domaga się wycofania wojsk brytyjskich ze strefy kanału Suezkiego ,gen. Negib odparł, że nie miał jeszcze czasu zająć się tą sprawą, ale żądania Egiptu są jasne .Udział Egiptu w obronie Bliskiego Wschodu gen. Negib uzależnił od warunków politycznych.

ŻYCIE STAJE SIĘ CORAZ DROŻSZE

Nowy Jork (A.F.P.). Przegląd Statystyczny ONZ stwierdza, że od początku wojny koreańskiej koszty utrzymania wzrosły w 80 krajach o 10 do 15 proc. W Europie zwyżka wynosi 5-15 proc., w Stanach Zjednoczonych około 12 procent.

Największe różnice wystąpiły w Argentynie .W Buenos Aires koszty utrzymania od czerwca 1950 do lutego 1952 (ostatni miesiąc, za który ogłoszono dane) wzrosły o 73 procent! W Meksyku ceny wzrosły o 9 proc., a w Sao Paolo (Brazylia) o 28 proc.

ZWYCIĘSTWO MAC CARTHY'EGO

Nowy Jork (R.P.). W prawyborach do Senatu w stanie Maine zwyciężył republikanin sen. McCarthy, znany ze swych niepohamowanych wystąpień przeciwko rzeczywistym lub rzekomym kryptokomunistom.

Demokraci stwierdzają, że mimo to odnieśli sukces, McCarthy otrzymał bowiem w tym tradycyjnie republikańskim stanie 59 proc. głosów, podczas gdy w roku 1948 na republikanów padło w tym stanie 71 procent głosów.

MINY GROŻĄ MANEWROM

Kilonia (A.F.P.) Sześć dawnych niemieckich poławiaczy min,pływających pod flagą amerykańską z załogami niemieckimi, opuściło Kilonię, by przeszukać zachodnią część Bałtyku, gdzie 13 września rozpoczną się wielkie manewry morskie państw północno-atlantyckich.

Z pewnych stron wysuwa się obawy, że mimo tych środków ostrożności nie da się całkowicie usunąć niebezpieczeństwa, ponieważ w czasie burz jesiennych pewna ilość min zrywa się z uwięzi i nagle zaczyna pływać.

LIGA ARABSKA OBRADUJE

Kair (A.F.P., A.P.). — Posiedzenie Ligi Arabskiej, ciała politycznego grupującego przedstawicieli wszystkich państw arabskich, rozpoczęło się w Kairze pod przewodnictwem Ali Mahera, byłego premiera egipskiego, który wygłosił przemówienie wzywające wszystkich Arabów do stworzenia wielkiego bloku na wzór wielkich mocarstw.

W RAZIE sowieckiej napaści

DWA PLANY OBRONY EUROPY ZACHODNIEJ

Nowy Jork (A.P.). — Zagadnienie obrony Europy Zachodniej — powiada amerykański tygodnik «Newsweek» — nie zostało dotąd uzgodnione w naczelnym dowództwie europejskich sił zbrojnych, gdzie toczy się spór między zwolennikami dwóch planów — «planu francuskiego» i «planu Speidla».

Plan francuski przewiduje opór na naturalnych liniach Łaby, Wezery, Yssel, Renu, Sommy, Mozy i Loary. Wojska, mające wykonać kontrofensywę i przynieść wyzwolenie, byłyby organizowane za barierą Pirenejów. Wielka Brytania — przewidują zwolennicy tego planu — zostałaby zneutralizowana z chwilą, gdyby Sowietom udało się ustawić wyrzutnie rakiet nad brzegiem Kanału La Manche.

Plan ten zmusiłby Rosjan do koncentracji dużych sił w centrum frontu, a głęboki układ obronny mógłby poważnie opóźnić sowiecki marsz naprzód.

«Plan Speidla», oparty na doświadczeniach niemieckich z ostatniej wojny na froncie wschodnim, przewiduje odwrót do «worka» w Alpach, Ardennach, w Danii, oraz do umocnionych punktów nad rzekami i w portach morskich. Spowodowałoby to rozproszenie uderzeniowych sił sowieckich i umożliwiłoby nacisk na Zagłębie Ruhry i sowieckie wyrzutnie rakiet. Tymczasem z Wielkiej Brytanii i z rejonu śródziemnomorskiego przybyłyby posiłki.

Formuły

Kampania przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych zaczyna się krystalizować. Deklaracje obu kandydatów w prawach polityki zagranicznej stają się coraz bardziej rozbieżne.

Eisenhower — zgodnie z uchwałami konwencji republikańskiej — postawił otwarcie, znacznie bardziej otwarcie niż uchwały, problem oswobodzenia krajów opanowanych przez Związek Sowiecki. W jego obozie zwyciężyła ofenzywa na formuła zepchnięcia komunizmu na jego pozycje wyjściowe.

Stevenson natomiast podtrzymał najdobitniej dotychczasową formułę Trumana, ochrzczoną przez publicystów jako „containment" czyli powstrzymywanie. Jest to polityka defenzywna, polityka obrony tej części świata, która nie została przez komunizm opanowana.

Takie przeciwstawienie było do przewidzenia. Natomiast pewną — przynajmniej pozorną — niespodzianką stało się, iż kandydat demokratów coraz bardziej ciężar zainteresowania przerzuca na teren azjatycki, w przeciwieństwie do Eisenhowera, który akcent główny kładzie na Europę.

Można bez większego ryzyka przypuścić, że gdyby kandydatem republikanów był Taft, stałoby się akurat odwrotnie. Wszak te Taft głosił prymat zagadnień azjatyckich a demokraci z energią bronili polityki Achesona uznającej pierwszeństwo zagadnień europejskich.

Ta pozorna niespodzianka tłumaczy wiele.

Wybory amerykańskie są wprawdzie wyborami pośrednimi, ale druga ich faza t. zn. wybór prezydenta przez elektorów ma charakter czysto formalny. Wybór osoby kandydata decyduje się w pierwszej fazie — w powszechnym głosowaniu. Dlatego też dla mas wyborców szuka się sformułowań uproszczonych i jaskrawie przeciwstawnych. W pewnym sensie można by to określić: Ty tak — to ja inaczej.

Rozbieżność między obu kandydatami jest przede wszystkim słowno-propagandowa. Praktyczne wnioski nie są już tak rozbieżne. Obaj odżegnują się od wojny, obaj będą pertraktowali, obaj będą rozkładali czujność zarówno na teren Europy jak i Azji.

Jednak formuły mają znaczenie na dalszą przyszłość. Formuła Stevensona jest statyczna, formuła Eisenhowera jest zapowiedzią nieuniknioną następnego etapu psychologicznej ofensywy. I w tym leży rzeczywista różnica.

Listopadowe wybory będą plebiscytem, niezmiernie doniosłym plebiscytem. Naród amerykański wypowie się, czy gotów jest już do tego następnego etapu.

A więc rozstrzygnie dla swego rządu tylko to, w jakim tempie trzeba będzie przejść do psychologicznej ofensywy. W. O.

Prześladowanie Amerykanów w Chinach

Waszyngton (A.F.P.). — Sekretarz stanu Acheson mówił na konferencji prasowej m. in. o „bezlitosnej brutalności", z jaką funkcjonariusze komunistyczni w Chinach traktują obywateli amerykańskich i w ogóle zachodnich. Niektórzy obywatele amerykańscy zostali w więzieniach zamęczeni na śmierć. Tu należą 60-letni biskup Ford, zamordowany w więzieniu w lutym br. misjonarka metodystów Gertruda Cone, dyrektor szpitala dr Wallace i kupiec Cline. Wszyscy traktowani byli okrutnie i poddani torturom, które doprowadziły do śmierci.

(Nie mniej Stevenson ,przemawiając w San Francisco, uznał za możliwe uznanie przez Stany Zjednoczone rządu pekińskiego po zakończeniu wojny koreańskiej).

BEZ PODANIA RĘKI

Niemcy zapłacą Izraelowi 3,5 miliarda marek

Luksemburg (A.F.P.) — W Luksemburgu odbyło się podpisanie przez kanclerza Adenauera i żydowskiego ministra spraw zagranicznych Moshe Sharetta układu o odszkodowaniu.

Na podstawie tego układu Niemcy „dla wynagrodzenia szkód materialnych, jakie wyrządziły narodowi żydowskiemu prześladowania narodowo-socjalistyczne", zobowiązują się wypłacić w ratach państwu izraelskiemu kwotę 3 miliardów 450 milionów marek tytułem zwrotu kosztów umieszczenia w Palestynie uchodźców żydowskich z Niemiec i Europy Środkowej. Suma ta ma być zapłacona w ratach rocznych po 200—310 milionów marek, które będą przeznaczone na zakup w Niemczech zachodnich urządzeń i maszyn przeznaczonych na instalację Żydów w Izraelu.

Podpisanie układu zostało ogłoszone w ostatniej chwili, tak że dziennikarze i fotografowie ledwo zdążyli na ceremonię. W czasie podpisywania układu panowało całkowite milczenie. Ani kanclerz ani minister Sharett nie powiedzieli ani słowa i nie podali sobie rąk.

Uregulowanie sprawy Zagłębia Saary stanowi jedną z największych trudności politycznych między Francją i Niemcami. Jej załatwienie przypadło w udziale ministrowi spraw zagranicznych Francji p. Robertowi Schumanowi (z prawej) i kanclerzowi Niemieckiej Republiki Federalnej Konradowi Adenauerowi, którzy przeprowadzili nowe rozmowy.

Rosjanie próbują straszyć

ENERGICZNA AKCJA PRZECIW ROSJANOM NA AUTOSTRADZIE BERLIŃSKIEJ

Berlin (A.F.P.) Wysoki komisarz USA w Niemczech Donelly oświadczył, że komendanci garnizonów sojuszniczych w Berlinie otrzymali instrukcję szybkiego i energicznego działania dla zabezpieczenia wolnego ruchu patroli policji wojskowej na autostradzie.

Sam wysoki komisarz nie został wprawdzie na autostradzie zatrzymany, ale widział, jak sześciu żołnierzy rosyjskich nerwowo manipulowało swą bronią. „Rosjanie — oświadczył on — próbują nas straszyć, na co jednak nie pozwolimy. Kryje się w tym pewne ryzyko, ale żyjemy przecież w niebezpiecznym świecie"

Trzej komendanci zachodni odbyli następnie 3- godzinne posiedzenie w sprawie zarządzeń sowieckich, usuwających sojusznicze patrole wojskowe z autostrady między Berlinem a Zachodnimi Niemcami.

W SZPANDAWIE

Berlin (A.F.P.) Trzej zachodni komisarze w Berlinie zwrócili się do władz sowieckich o zgodę na złagodzenie regulaminu więziennego w Szpandawie, gdzie odsiadują karę skazani w Norymberdze zbrodniarze wojenni. Więzienie podlega kompetencji czterech mocarstw.

Interwencja ta została wykonana na skutek prośby kanclerza dr Adenauera.

Niepewny los delegacji wschodnio -- niemieckiej

Bonn (tel. wł.) Między stronnictwami parlamentanymi w Bonn i rządem odbywa się wymiana poglądów na temat dopuszczenia do Bonn delegacji parlamentu wschodnio-niemieckiego, zamierzającej przeprowadzić rozmowy w sprawie zjednoczenia Niemiec i powszechnych wyborów.

Niektóre stronnictwa są za zaryzykowaniem próby. Partia liberalno demokratyczna wysunęła jako warunek zwolnienie porwanego adwokata dr. Linsego i przywrócenie wolnej komunikacji na autostradzie do Berlina.

Na razie żadne decyzje nie zapadły. O ile by zapadła decyzja odmowna, we Wschodnich Niemczech komuniści przygotowują wielką akcję propagandową.

Morderca K. Skarbek skazany na śmierć

Przed sądem przysięgłych Old Bailey w Londynie stanął portier G. Muldowney oskarżony o zabicie Krystyny Granville z domu Skarbek.

Morderstwa dokonał on 15 czerwca br. w hotelu Shelbourne w dzielnicy Kensington w Londynie zabijając Krystynę nożem. Jak wiadomo K. Granwille była obywatelką angielską, pochodzenia polskiego i w czasie wojny pracowała w wywiadzie angielskim na terenie Europy. Dzięki jej ofiarności wielu oficerów i żołnierzy polskich i alianckich wyrwanych zostało z rąk Gestapo.

Oskarżony przyznał się do czynu i nie zgodził się na przydzielenie mu obrony. Na zwróconą mu przez sędziego uwagę, że zrzeknięcie się obrony może poważnie zaważyć na wyroku oskarżony oświadczył, iż zdaje sobie w pełni z tego sprawę.

W podobnych wypadkach brytyjska procedura sądowa jest bardzo prosta. Sąd wydaje wyrok śmierci bez dalszego słuchania stron.

Londyn (A.F.P.). — Morderca Krystyny Skarbek Granville został w czwartek skazany na karę śmierci po rozprawie, która trwała zaledwie 3 minuty.

KRYZYS W LIBANIE

Bejrut, Kair (A.F.P.—A.P.) —Niepełne i niejasne wiadomości napływające z Libanu wskazują, że ostatnia dymisja rządu Sami Solha, udzielona premierowi przez prezydenta El Khoury oraz mianowanie pozaparlamentarnego rządu p. Akkari — stanowią dopiero początek wielkiego kryzysu politycznego, jaki przechodzi Liban.

Państwo to, najbardziej poddane wpływom europejskim ze wszystkich państw arabskich Bliskiego Wschodu, jest od pewnego czasu rozdarte zaciekłą walką polityczną między zwolennikami obecnego prezydenta republiki El Khoury a opozycją parlamentarną, która nie ma wprawdzie większości w parlamencie, ale posiada poparcie znacznej liczby ludności.

ZNAKOMITE WYNIKI JESIENNYCH MANEWRÓW

Frankfurt (A.F.P.). Gen. Eddy, dowódca armii amerykańskiej w Europie, stwierdził na konferencji prasowej, że ostatnie manewry wojsk amerykańskich i francuskich wykazały znakomity postęp w dziedzinie współpracy obu wojsk ,oraz armii lądowej i lotnictwa. Dalszą cechą tych manewrów jest duch ofensywny biorących w nich udział oddziałów.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy gen. Eddy wyjaśnił, że wojska pozostające pod jego dowództwem, stale korzystają z doświadczeń wojny koreańskiej ,z tym jednak, że teren europejski lepiej nadaje się do działania jednostek pancernych.

W październiku odbędą się manewry 7 korpusu amerykańskiego, a w styczniu 1953 międzysojusznicze manewry w wielkim stylu.

TITO SIĘ NIE BOI

Split (A.P.). Tito oświadczył w wywiadzie, że istnieje stale, utajone niebezpieczeństwo agresji na Jugosławię, jednak nie zagraża ono w tej tej chwili bezpośrednio. Jugosławia może się skutecznie obronić przeciw wszelkim atakom „lokalnym" (ze strony sąsiadów), jednak sytuacja byłaby inna w razie uderzenia całej potęgi sowieckiej. Takie uderzenie wywołałoby trzecią wojnę światową ,ponieważ mocarstwa zachodnie musiałyby wystąpić w obronie Jugosławii i w równym stopniu we własnym interesie.

MUNDURY Z HOLANDII DLA ABISYNII

Cesarz Abisynii jest tak zachwycony galowymi mundurami holenderskich grenadierów, że obecnie zamówił w Hadze 165 takich mundurów dla swej nadwornej orkiestry.

Po rozmowach z Schumanem

ADENAUER PRZYJMUJE ZASADĘ EUROPEIZACJI SAARY

Luksemburg (A.P. - A.F.P.). — W wyniku konferencji, jaka odbyła się na marginesie zebrania rady ministrów organizacji planu Schumana w Luksemburgu, między kanclerzem Adenauerem i ministrem Schumanem, Adenauer oświadczył w czasie konferencji prasowej, że rozwiązania problemu Saary należy szukać w ramach Europy t. zn. w proponowanej przez ministra francuskiego „europeizacji" zagłębia Saary.

„Minister Schuman i ja— dodał kanclerz — po długich i szczerych rozmowach doszliśmy do wniosku, że ta delikatna kwestia będzie mogła być rozwiązana w najbliższych miesiącach. Jesteśmy w tej sprawie na ogół optymistami„. Kanclerz odmówił jednak odpowiedzi na pytanie, czy zapowiedziane w Saarze wybory zostaną odłożone.

Minister Schuman ze swej strony oświadczył dziennikarzom, że wraz z kanclerzem ustalili wzajemne granice swych ustępstw i w wyniku stwierdzili zgodnie, że pozytywne rozwiązanie problemu Saary w ramach europejskich jest możliwe. Pewne decyzje muszą zapaść przed dniem 15 grudnia tj. przed datą zapowiedzianych wyborów w Saarze.

WYBÓR P. SPAAKA

Strasburg (A.F.P.). — Prezydentem zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wybrano w Strasburgu p. Paul Spaaka, byłego premiera belgijskiego.

KTO ZAROBIŁ?

Duesseldorf (A.F.P.). Organ związku zaw. niemieckich górników „Bergbau und Wirtschaft" zaatakował rząd federalny z powodu protekcyjnego przeprowadzenia reformy walutowej w r. 1948. Podczas gdy dla zwykłych obywateli obowiązywała norma 65 MD za 1.000 RM, właściciele akcji kopalń i stalowni skorzystali w stosunku 1:2, a nawet 1:3,7 nie tylko nie tracąc ani części kapitału, lecz podwajając go i potrajając.

CHOCHLIK DRUKARSKI

igrał swawolnie w tytułach wczorajszego numeru „Słowa Polskiego". I tak na str. 1, w trzeciej depeszy od góry znikł cudzysłów z tytułu, który miał brzmieć: **Wobec „amerykańskiego imperializmu" Herr Dieckmann kokietuje Francuzów.** Na str. 2 zaś w środkowej p. t. notatce **„Jak wyzwolić kraje za żelazną kurtyną** nadtytuł winien brzmieć: **Poeter Dulles nie jest naiwny.**

Eden chce przyznać Niemcom równe prawa

Londyn (R.P.) Angielski minister spraw zagranicznych A. Eden wygłosił obszerne przemówienie w Sheffield, podczas którego przedstawił sprawy układu z Niemcami i stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej.

Minister oświadczył, że nie jest pesymistą i jest gotów przedyskutować te problemy w każdej chwili. Rozmowy czterech mocarstw na temat Niemiec powinny być owiane duchem realizmu, a układ o zjednoczone Niemcy zawarty być może wyłącznie z rządem wybranym przez naród niemiecki w wolnych wyborach.

Niemcy powinny zasiąść w rodzinie narodów na równych prawach. Jest to jedyna droga, bo nie uregulujemy tych spraw, rozstrzygając je ponad głowami i bez ich udziału.

Anglia pragnie ścisłej współpracy z Europejską Wspólnotą Obronną, jak również ze wspólnotą węgla i stali. Co do wojny na Korei, to jedynie sprawa wymiany jeńców stoi na przeszkodzie zawarciu zawieszenia broni. Minister jest dobrej myśli, że sprawa ta wreszcie zostanie załatwiona pozytywnie. Być może, że nieustanne bombardowania będą skutecznym argumentem. Dużo zależy od stanowiska Rosji, która odgrywa przecież w tym sporze decydującą rolę.

Rząd angielski nie ustaje w wysiłkach, by uzgodnić z Persją sporne sprawy naftowe i wierzy, że Persja zrozumie w końcu dobrą wolę W. Brytanii i chęć przyjścia z pomocą narodowi perskiemu.

«Niemcy pójdą przeciw Zachodowi»

ZAPOWIADA MOSKIEWSKA «PRAWDA»

Moskwa (A.P.) Moskiewska „Prawda" w artykule p.t. „Niebezpieczna gra" powiada, że armia zachodnio-niemiecka, z chwilą gdy utworzą ją mocarstwa, uderzy nie na wschód, jak spodziewają się jej organizatorzy, lecz na zachód.

W drugim artykule tego samego numeru „Prawdy" czytamy, że zbrojenie Zachodnich Niemiec już jest w toku. Od połowy b.r. 319 zachodnio-niemieckich fabryk wyrabia materiał wojenny, a sama fabryka „BMW" w ciągu 3 miesięcy wykonała 226 czołgów i około 3.000 karabinów maszynowych. Równocześnie rząd w Bonn zamierza przeprowadzić rejestrację biochemików i bakteriologów celem przygotowania wojny bakteriologicznej.

Niemiecka ustawa o uchodźcach

Rząd niemiecki w Bonn opracował projekt ustawy, ratyfikującej międzynarodową umowę o sytuacji prawnej uchodźców.

Umowa ta, podpisana przez 32 państwa, reguluje sprawę wydawania dokumentów podróży dla uchodźców i bezpaństwowców i zaleca daleko idącą ochronę tych, którzy musieli opuścić swą ojczyznę z powodu prześladowań rasowych, religijnych, narodowych lub politycznych. Uchodźcom przysługuje prawo do wykonywania zawodu i korzystania z ubezpieczeń społecznych na równi z obywatelami danego państwa. Żaden uchodźca nie może być przymusowo deportowany do swej ojczyzny.

Umowę podpisały Zachodnie Niemcy 28 czerwca 1951 i obecnie nastąpić ma jej ratyfikacja.

Pół Europy

„Le Figaro" pozytywnie ocenia wyniki obrad ministrów Wspólnoty Węgla i Stali w Luksemburgu.

Atmosfera zmieniła się na korzyść od pierwszego dnia spotkania. Duch europejski umacniał się z godziny na godzinę. To jest fakt najistotniejszy, aczkolwiek mało widoczny przy pierwszym rzucie oka. W każdym razie francusko-włoski projekt stworzenia politycznej organizacji ponad-państwowej został przyjęty jednomyślnie i tego zjawiska nie wolno niedoceniać.

„Le Figaro" przypomina, że stworzenie wspólnoty politycznej uwarunkowane ma być stworzeniem wspólnoty wojskowej, a w tym względzie Belgia i Holandia okazywały duże wahania. Jednakże na ostatniej konferencji również i te wahania — jak się wydaje — znikły.

Także spotkanie min. Schumana z kanclerzem Adenauerem natchnione było duchem europejskim. Konkretny projekt europeizacji Saary był dyskutowany przez obu rozmówców z uwzględnieniem punktu widzenia partnera oraz granic, jakie nakłada interes, opinia publiczna i partie polityczne obu krajów.

Niewątpliwie optymizm francuskiego dziennika ma pewne uzasadnienie. Jednakże nie należy zapominać, że nawet całkowicie pozytywne załatwienie spraw wspólnych dla Europy zachodniej będzie prowizoryczne, jak długo Europa środkowa i wschodnia pozostaną w sowieckiej niewoli. Nie może bowiem istnieć rzeczywista wspólnota europejska bez połowy Europy. Budowanie wspólnoty zachodnio-europejskiej, jest wynikiem przewidywania, że stan obecny potrwa długo i stanowi pośrednio jakby jego aprobatę z konieczności. A więc z natury swej jest to nie konstrukcja twórcza lecz niejako proces przystosowywania.

MĄDRZY HINDUSI

Nowe Delhi (A.F.P.). — Rząd indyjski ogłosił, że dary w pieniądzach i naturze, przysyłane przez zagraniczne organizacje jako pomoc dla dotkiętych klęskami prowincji, mogą być rozdzielane jedynie przez rząd lub indyjski Czerwony Krzyż.

Oświadczenie to pozostaje w związku w odrzuceniem przez rząd indyjski daru 400.000 rupii, przysłanych przez chińskie związki zawodowe pod warunkiem, że rozdziału dokonają organizacje komunistyczne.

LOTERIA PAŃSTWOWA

33-cie CIĄGNIENIE

Numery kończące się na:		WYGRYWAJĄ Seria A	WYGRYWAJĄ Seria B
1	001.471	3.000.000	1.250.000
	208.701	10.000.000	4.000.000
	399.161	25.000.000	15.000.000
2	2	2.000	2.000
	422	18.000	25.000
	3.962	60.000	100.000
	0.582	100.000	140.000
3	3	2.000	2.000
	163	6.000	12.000
	6.223	80.000	120.000
	61.633	400.000	200.000
	76.303	1.000.000	600.000
	214.543	3.000.000	1.250.000
	160.323	8.000.000	2.000.000
4	94	3.000	5.000
	224	14.000	20.000
	347.414	3.000.000	1.250.000
5	17.765	400.000	200.000
	08.085	800.000	400.000
	13.485	1.000.000	600.000
	47.995	1.000.000	600.000
	93.115	2.000.000	1.000.000
6	096	10.000	16.000
	1.736	80.000	120.000
	9.596	140.000	170.000
	04.596	1.000.000	600.000
7	7.317	40.000	80.000
	41.267	600.000	400.000
	79.247	1.000.000	600.000
8	58	4.000	6.000
	4.768	40.000	80.000
	5.108	40.000	80.000
	0.068	60.000	100.000
	7.558	80.000	100.000
	12.768	1.000.000	800.000
	85.298	1.000.000	600.000
	224.938	15.000.000	5.000.000
9	89	3.000	5.000
	749	8.000	14.000
	4.439	80.000	120.000
	57.869	400.000	200.000
	57.079	600.000	400.000
	75.329	1.000.000	600.000
	345.029	3.000.000	1.250.000
	256.709	5.000.000	1.500.000
0	10	5.000	8.000
	940	24.000	85.000
	63.420	400.000	200.000
	51.850	400.000	200.000
	71.410	400.000	200.000
	318.330	5.000.000	1.500.000

Zastrzegamy możliwości pomyłek.

Jesienną ofensywę komunistów Zach. Europy

POSTANOWIŁ ZJAZD KOMINFORMU W PRADZE

Dopiero teraz dochodzą nas wiadomości o obradach Kominformu, które odbyły się ostatnio w Pradze z udziałem przedstawicieli partii komunistycznej: Francji, Włoch, Zachodnich Niemiec, Austrii, Szwajcarii i krajów Beneluxu. Obradom przewodniczył szef komunistów włoskich Palmiro Togliatti. Wszyscy delegaci, jak donoszą korespondenci pism zachodnich, przybyli na konferencję w nadzwyczaj pogodnym nastroju.

Przed rozpoczęciem obrad Togliatti odczytał list do uczestników konferencji od politbiura z Kremla, w którym przywódcy sowieccy skarcili i udzielili surowej nagany partiom komunistycznym Europy Zachodniej za bezczynność, ospałość i nieskuteczność ich akcji. Szczególnie ostrej nagany udzielił Kreml za zbyt słaby opór komunistów stawiany zawarciu traktatu państw alianckich z Niemcami Zach. i umowom między państwami zachodnimi. Po odczytaniu zaleceń i opinii Moskwy, na konferencji zapanował nastrój ponury, mocno odbijający od pogodnej atmosfery, która panowała przed otwarciem obrad.

Na szczególną uwagę zasługują uzgodnione przez komunistów plany ich działalności w najbliższej przyszłości. Są one całkowitym przeciwstawieniem dotychczasowego systemu komunistów w państwach zachodnich.

Akcja partii komunistycznych wszystkich państw zachodniej Europy ma być w przyszłości ściśle uzgadniana: wszystkie uderzenia, strajki, ataki propagandowe mają być stosowane jednocześnie we wszystkich krajach, a nie jak dotychczas przez każdą partię osobno we własnym zakresie i na własnym terenie.

Sztab, złożony z przywódców agentur Kremla w państwach Europy zachodniej ma opracować wspólną strategię i najprawdopodobniej w jesieni bieżącego roku komuniści rozpoczną ofensywę na wszystkich „frontach" :ekonomicznym, politycznym i religijnym. Głównym celem ofensywy będzie opóźnienie, lub nawet paraliżowanie zbrojeń na Zachodzie oraz wpływanie na masy pracujące w Europie, aby się ostro przeciwstawiały wszelkim przygotowaniom wojennym.

Specjalne zadanie otrzymała austriacka partia komunistyczna, która obecnie bezpośrednio podlega włoskim przywódcom komunistycznym. Zadaniem jej jest przenikanie do Jugosławii celem podminowania reżymu Tity Należy dodać, że wskutek zwiększającego się bezrobocia coraz więcej ludzi zasila szeregi austriackiej partii komunistycznej w Austrii. Z tego względu oraz z racji bliskiego sąsiedztwa Austrii z Jugosławią, austriacka partia komunistyczna staje się „oczkiem w głowie" Kremla.

NOWĄ PIĘCIOLATKĘ OBIECUJE „FRONT NARODOWY"

HASŁA WYBORCZE REŻYMU WARSZAWSKIEGO

Wydana w Warszawie odezwa Frontu Narodowego, tj bloku partii kierowanych przez komunistów, zapowiada jako własny program wyborczy, nowy plan pięcioletni, który ma być uchwalony przez nowy sejm po „wyborach".

Plan ten obiecuje odbudowę Warszawy, Wrocławia, Szczecina i Gdańska na rok 1960. Na tę samą datę obiecuje też zakończenie prac budowlanych w Nowej Hucie i w Nowych Tychach. Warszawa ma w tym czasie uzyskać dwie linie kolei podziemnej, a na Wiśle i Bugu mają powstać wielkie zapory i elektrownie, które pozwolą na elektryfikację „zacofanych części kraju".

Odezwa Frontu Narodowego mówi także, że plan ten przyniesie dalszą rozbudowę przemysłu i górnictwa, przy czym na pierwsze miejsce wysuną się węgiel, żelazo, nafta, kauczuk i sztuczna benzyna.

W dziedzinie budownictwa miast mają być zorganizowane wielkie roboty kanalizacyjne w Łodzi oraz w miastach zagłębia śląsko-dąbrowskiego i wałbrzychskiego.

Zwraca uwagę fakt, że po planie sześcioletnim, odróżniającym Polskę od innych satelitów tym razem nastąpić ma z kolei taka sama pięciolatka jak w Rosji, Czechach czy Rumunii.

Odezwa Frontu Narodowego wzywa Polaków do „jedności narodowej", do walki z „reakcją", przeciw kułakom i do „zacieśniania sojuszu z ZSRR — gwarancji naszych granic, ostoi naszej niepodległości i szczęścia naszych dzieci".

Odezwę rozpowszechniły prasa i radio, oraz rozlepiono ją we wszystkich miejscowościach Kraju.. Na zebraniach wyborczych zaczęto ją objaśniać, na jej cześć robotnicy zmuszani są do podejmowania «zobowiązań produkcyjnych» Najważniejszą rzeczą bowiem ma być praca tak wytężona, aby można było obecny plan sześcioletni wykonać w terminie krótszym — w zimie 1955 a nie — jak dawniej podawano — jeszcze tegoż roku.

Polska piastowska nad Wisłą i Odrą

BYŁA ZORGANIZOWANA NA WZÓR FRANCUSKI — TWIERDZI PROF. SCZANIECKI

Centre International de Synthese-Institut International D'Archeocivilisation wydał pracę prof. Michała Sczanieckiego p.t. „La Monarchie Franque et les bassins de la Vistule et de l'Oder. Ta bardzo interesująca praca mówi o wpływach ustroju monarchii frankońskiej na budowę instytucji publicznych w Polsce, wykazując uderzające podobieństwo między nimi, a tymi, na których oparte było państwo karolingów.

Profesor Sczaniecki wywodzi, iż tereny polskie, nigdy nie ogarnięte przez państwo rzymskie, przyjęły formy polityczne pośrednio, poprzez wpływy spadkobierców Rzymu, przed wszystkim zaś, państwa Karola Wielkiego.

Przechodząc do przykładów prof. Sczaniecki wskazuje na fakt, że państwo polskie (jak i ówczesne państwo frankońskie) rządzone było przez księcia nieograniczonego w swej władzy. Był on panem nie poszczególnych plemion lecz całego terytorium, na jakim znajdowało się jego państwo. Rady nadworne składały się z wojskowych, jak to było na dworze Karola W. i jego następców. Stosunki między państwem i Kościołem normowano na wzór tych, jakie posiadało państwo frankońskie. Nawet nazwy poszczególnych stanowisk wojskowych na dworze książęcym wskazują na ich pochodzenie frankońskie — takimi są np. *dapiter, pincerna, camerarius, venator.* Kraj podzielony był na dystrykty, których naczelnicy mają nazwę *comes* lub *comtes.* Organizacja prawna wymiaru sprawiedliwości, system kar, system skarbowy, system świadczeń — wszystko jest wzorowane na zasadach zachodnio-frankońskich.

Takie nawet szczegóły jak obowiązek utrzymywania przez ludność księcia wraz z jego dworem w czasie podróży jest również pochodzenia frankońskiego. Nie mówiąc już o systemie monetarnym oraz obowiązku pospólnym utrzymywania w porządku i naprawiania fortyfikacyj. Celem podkreślenia słuszności swej tezy, profesor Sczaniecki nadmienia, iż podobno przykłady wpływów frankońskich znajdujemy również w Czechach i na Węgrzech.

Wpływ ten należy przypisać skutkom wielkich wypraw wschodnich Karola Wielkiego, szczególnie, zaś jego wyprawy z r. 789, w której zatrzymał się on na Odrze, gdzie już zaczynała się granica plemion polskich.

Wpływ monarchii frankońskiej nie był bezpośredni, nie było żadnej formy podboju ziem polskich przez armię Karola Wielkiego Instytucje frankońskie wprowadzone były przez duchownych przybywających do nas z Francji, po przyjęciu chrześcijaństwa przez nasz kraj.

Miarą istotnej siły wpływów monarchii Karolingów na instytucje publiczno-państwowe Piastów jest choćby zachowanie po dziś dzień słowa „król" we wszystkich językach słowiańskich, słowa pochodzącego jak wiadomo od imienia „Carolus"-Charlemagne.

W ten sposób dług, jaki zaciągnęła Francja u Rzymian, zwróciła ona w dużej mierze Polakom, ludowi położonemu na dalekich kresach w stosunku do ówczesnego źródła kultury mającej charakter uniwersalny.

LEM

JESZCZE JEDEN REKORD W Z.S.S.R.

Topielcy przekroczyli normę

«Gazeta Literacka» w Moskwie przypomina, że Min. Floty rzecznej powinno posiadać punkty ratownicze prowadzone przez kwalifikowanych ludzi i wyposażone w odpowiednie przyrządy. Punkty te powinny się znajdować we wszystkich portach, na plażach i jeziorach. Tymczasem okazuje się, że w całym ministerstwie i we wszystkich jego pododdziałach nie ma ani jednego fachowca, który mógłby zorganizować ratownictwo. Obywatele Związku sowieckiego powinni przecie czuć się zupełnie bezpiecznie w czasie kąpieli».

Czynniki rządowe w Rosji zostały ostatnio zaalarmowane ogromną liczbą wypadków utonięcia w miejscach kąpielowych. Podobnie jak «Gazeta Literacka» wiele innych pism rosyjskich poświęca tej sprawie dużo miejsca i wszystkie zgodnie stwierdzają, że główną przyczyną tego «skandalicznego» stanu rzeczy jest całkowity brak zainteresowania tymi sprawami ze strony Ministerstwa Floty Rzecznej i Ministerstwa Floty Handlowej.

Front ludowy w ujęciu francuskich komunistów

Centr. Komitet francuskiej partii komunistycznej, który niedawno wydał apel o tworzenie „rozszerzonego frontu ludowego", powziął uchwałę, wskazującą, jak komuniści ten front rozumieją Oto surową naganę otrzymał kierownik komunistycznego czasopisma „Les Lettres Francaises" Aragon za zamieszczenie artykułu znanego sowietofila Pierre Cota.

Cot w tym artykule tłumaczy obojętność, z jaką robotnicy francuscy odnieśli się do aresztowania Duclosa, słabością partii i postępującym od roku 1947 rozdwojeniem między komunistami a socjalistami. Liberalne mieszczaństwo francuskie — zdaniem Cota — wykazało dużą siłę odporną. Komuniści winni więc szukać na drodze kompromisów sprzymierzeńców nie tylko wśród robotników i chłopów, lecz również wśród mieszczaństwa.

Opinia ta, idąca — zdawałoby się — po linii niedawnego apelu CK partii komunistycznej, została napiętnowana jako naruszenie dogmatu o walce klas i wezwanie do współpracy między wyzyskiwanymi a wyzyskującymi. Stąd wniosek, że „front ludowy" nie oznacza dla komunistów nic innego, jak podporządkowanie się satelitów komunistom bez najmniejszego prawa do niezależności.

Na tym samym posiedzeniu zapowiedziano rychły powrót z Moskwy Thoreza, który jednak będzie się musiał oszczędzać i dalej leczyć.

TYLKO KOMUNIŚCI SĄ LUDŹMI?

Węgierski minister wychowania Revau, probując wziąć w obronę masowe deportacje ludności z miast, oświadczył : „Nasze postępowanie jest bez zarzutu, choćby nawet naruszało tak zwane prawa człowieka. Zapowiadamy, że w stosunku do tych ludzi nadal ograniczać będziemy ich prawa. Uznajemy prawa człowieka tylko w stosunku do klasy robotniczej i lojalnej inteligencji. Prawa te gwarantuje nasza konstytucja, a nie prawa wrogów budowy socjalistycznej".

W świetle tego oświadczenia każde pojęcie może być dwojako interpretowane — inaczej w odniesieniu do komunistów, a inaczej wobec reszty ludzi. Konsekwencją jest teoria, że wszyscy przeciwnicy państwa totalnego, a nawet neutralni nie zasługują na miano człowieka. Prawa człowieka przyznaje się lub przekreśla od wypadku do wypadku, zależnie od oceny miarodajnego Politbiura.

PREMIER NORWEGII W NOWYM JORKU

Premier norweski Oskar Torp przybył no Nowego Jorku i pozostanie około trzech tygodni w Stanach Zjednoczonych. Premier przyjęty będzie przez prez. Trumana i ministra Achesona. Stanąwszy na ziemi amerykańskiej premier oświadczył dziennikarzom, że Norwegia zdecydowana jest wypełnić swoje zobowiązania dotyczące obrony.

LEGAT OJCA ŚW. NA KONGRESIE KATOLICKIM W AUSTRII

Ojciec Św. zamianował kardynała Innitzera, arcybiskupa Wiednia legatem papieskim na austriacki kongres katolicki. Legat papieski odbył uroczysty wyjazd i z honorami należnymi głowie państwa przyjęty został przez prezydenta republiki i rząd, duchowieństwo z hierarchią na czele dygnitarzy świeckich i religijnych.

ROSJANIE ARESZTOWALI DWOCH OFICEROW BRYTYJSKICH

Władze rosyjskie aresztowały w sektorze sowieckim Berlina dwóch oficerów angielskich sił okupacyjnych. Komendant brytyjski w Berlinie wystosował protest do władz sowieckich domagając się niezwłocznego zwolnienia obu aresztowanych.

NOWY AMBASADOR JAPOŃSKI W KARACZI

Nowy ambasador japoński Yamagata złożył na ręce gubernatora generalnego Pakistanu listy uwierzytelniające.

TRYGVE LIE W LONDYNIE I PARYŻU

Sekretarz Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie udał się do Londynu, skąd z kolei uda się do Paryża. W obu stolicach odbędzie on rozmowy z wybitnymi osobistościami świata politycznego, jak to zwykle czyni przed otwarciem sesji plenarnej O.N.Z.

WICEPREZYDENT INDYJ PRZYBYWA DO EUROPY

Wiceprezydent Indii Sarwepall Radharkriszman opuścił Bombaj 24 bm. i uda się w podróż do Kairu, poczym zwiedzi Rzym, Berno, Bonn, Berlin i Londyn. W każdej stolicy spotka się z oficjalnymi czynnikami kierującymi polityką zagraniczną. Osobne rozmowy przeprowadzi z francuskim ministrem spraw zagranicznych Schumanem oraz politykami Niemiec Wschodnich.

ZORIN I ZARUBIN JADĄ DO NOWEGO JORKU

Nowy stały przedstawiciel Sowietów w O.N.Z. Zorin oraz nowy ambasador sowiecki w Waszyngtonie Zarubin udali się na pokładzie statku „Queen Elizabeth" do Ameryki.

ZASTĘPCA GEN. NEGIBA

Premier egipski i naczelny wódz egipskich sił zbrojnych mianował generała Ibrahima zastępcą dowódcy wojsk egipskich.

NOTATKI Z KRAJU

Mieszkańcy kolonii Franciszkanów na przedmieściu Ożarowa, woj. warszawskie, od czterech miesięcy nie mają elektryczności na ulicach. Ich interwencje dotąd nie odniosły skutku.

Sołtys gromady Kalinówka w pow białostockim — Rudkowski został usunięty ze swego stanowiska za niepilnowanie dostaw mleka przez chłopów. Nazwisko jego ogłoszono w gazetach dla przykładu.

Propaganda reżymu zwróciła swą całą uwagę na zagadnienie dostaw zboża do magazynów państwowych. Ogłasza się stale nazwy powiatów z pochwałą „przodujących" a nagany pod adresem „pozostających w tyle" Czarną owcą do niedawna było Gniezno, gdzie kułacy rzekomo namówili średnio i małorolnych do niedostarczania zboża. Wysłano wtedy ekipy „uświadamiające" i ostatnio Gniezno „poprawiło się": zbiorowo, ze sztandarami i orkiestrami, przyjeżdżają kolumny wozów wiejskich oddających państwu ciężko wypracowane zboże chłopskie po mizernych cenach urzędowych.

Otwarcie roku szkolnego powitane zostało przez pracowników wydawnictw i księgarń „Dom Książki" zobowiązaniem do bezpłatnej pracy wieczorami od 1 do 4 września, aby umożliwić zwiększoną sprzedaż podręczników.

Do szkół powszechnych przybyło w dniu 1 września 15 tys. nowych młodych nauczycieli. W związku z tym zdecydowano zwiększenie ilości klas w 1500 szkół wiejskich tak, że 400 stanie się pełnymi szkołami 7-klasowymi.

Powiatowy zarząd dróg w Strzelinie na Pomorzu wydzierżawił zbiór owoców z drzew przydrożnych jednocześnie dwu klientom; prywatnemu dzierżawcy Rosikowi i związkowi pracowników powiatowej Rady Narodowej. Rosik, oczywiście stracił na tym, gdyż sprawę załatwiono „polubownie" tak, że zapłacił on za zbiór owoców i wypłacił związkowcom "odszkodowanie" za narażenie ich praw". Owoce go drogo kosztują...

Długość polskich linii lotniczych wzrosła dwukrotnie od r. 1946, a ilość pasażerów — trzykrotnie — donosi prasa komunistyczna. Ale cyfr nie podaje.

Prezydium powiatowej Rady Narodowej w Brodnicy, woj. bydgoskie przesyła listy urzędowe z pokoju do pokoju we własnym gmachu za pośrednictwem... poczty, opłacając pełną wartość urzędowego porta.

W hucie stalowej im. Bieruta w Częstochowie zostały uszkodzone i częściowo unieruchomione dwa piece martenowskie wskutek braku nadzoru nad niedoszkolonymi pracownikami, niedawno zwerbowanymi do przemysłu stalowego.

O dialektyce czyli zakłamaniu

Kto chce zrozumieć cokolwiek z wypowiedzi i posunięć politycznych partii komunistycznych w jakimkolwiek kraju, musi sobie zdać sprawę z tego, na czym w praktyce polega «myślenie dialektyczne».

Na ogół prasa codzienna z upodobaniem powtarza różne plotecz ki pochodzące rzekomo z Kremla, czy też z gmachu Carrefour Chateaudun w Paryżu, informacje o różnych intrygach, o zamierzonych i dokonanych przesunięciach personalnych, ale starannie unika wyjaśnienia czytelnikom, jaki jest sposób myślenia i sposób działania komunistów, oparty jak wiadomo, na tzw. dialektyce.

Ludzie boją się tej uczonej nazwy i podczas gdy każdy bardziej zaawansowany członek Partii umie się posługiwać dialektyką partyjną, słowo to przeraża niekomunistów, którzy skłonni są przypuszczać, że trzeba conajmniej ukończyć wyższe studia filozoficzne by te mądrości zrozumieć.

Tymczasem dialektyka komunistów jest tak uproszczona i sprymitywizowana, że stanowi mało skomplikowany klucz do zrozumienia ich gry. Warto raz wyjaśnić na czym takie «myślenie dialektyczne» polega.

Wszelki rozwój w naturze polega zdaniem komunistów na grze sprzeczności. Ciągłe zmiany, powodowane starciem się sprzecznych sił, są źródłem rozwoju, źródłem ciągłych przemian. Umysł ludzki ma ujawnić sprzeczności, a człowiek w swym działaniu politycznym ma doprowadzić do starcia się przeciwieństw, pokierować tym starciem się i w ten sposób doprowadzić do przyśpieszenia procesu rozwoju i pokierowania tym procesem.

Ten ostatni dodatek jest już specjalnie bolszewicką wstawką do dialektycznego materializmu, który w swym pierwotnym ujęciu doprowadzał raczej do wniosku, że człowiek nie jest w stanie zmienić procesów rozwoju społecznego, które są tak samo automatyczne, jak zjawiska przyrody.

Komuniści tak są przywiązani do tego myślenia dialektycznego, że nie mogą żyć i działać bez ciągłego operowania pojęciem sprzeczności i bez ciągłego stosowania go w akcji politycznej. Pojęcie to łączy się u nich doskonale z typowo azjatycką szkołą chytrej gry i intrygi politycznej. U człowieka myślącego kategoriami kultury zachodniej, opartej na dążeniu do prawdy, ich rozumowania wywołują wrażenie dziwcznych łamańców. Komunista jednak musi się ich właśnie nauczyć. Niedawno jeden z mówców na posiedzeniu Centralnego Komitetu PZPR powiedział, że musi on nauczyć się «łączyć w swym umyśle elementy na pozór sprzeczne».

Szczególna sprzeczność zachodzi między możliwościami dwóch zboczeń spotykanych w działalności partii komunistycznej. Jedno zboczenie, to sekciarstwo. Sekciarstwo polega na nieumiejętności wyzyskania elementów obcych wprawdzie czystej doktrynie komunistycznej, ale takich, które mogą być użyte jako czynnik, stwarzający w starciu się z innymi pożądany efekt, tzn. doprowadzający do osiągnięcia celów komunizmu.

Tak naprzykład hasło pokoju obce jest właściwemu komunizmowi, tak jak obce mu jest pojęcie wszelkiego ustalenia istniejącego porządku rzeczy. Byłoby jednak szkodliwym sekciarstwem potępiać zachodnio-europejskich pacyfistów tak długo, jak długo akcja ich skierowana jest przeciw wysiłkowi zbrojnemu wrogów Związku Sowieckiego. W krajach komunistycznych spotkamy się natomiast z potępieniem pacyfizmu, który, jak to napisał niedawno jeden komunistyczny organ węgierski, «utrudnia akcję obrońców pokoju». To określenie było klasycznym objawem dialektycznego zakłamania.

Kto unika błędów sekciarstwa, może z kolei popaść w błąd oportunizmu. Używanie na przykład haseł, nie odpowiadających ściśle ideałom komunistycznym może doprowadzić do tego, że zapomina się o tych właściwych ideałach i zaczyna się uważać środek za cel. Tak naprzykład walka o poziom płacy jest dla komunistów idealnym narzędziem zdobywania wpływów. Jednakże pogląd, że celem związków zawodowych jest podniesienie płac robotniczych, a nie tzw. «budowa socjalizmu» jest ciężkim zboczeniem oportunistycznym.

Komuniści francuscy byli sekciarzami, nie wysuwając w czasie majowych i czerwcowych demonstracji żądań podwyżki płac. Poprzednio byli znowu oportunistami zwracając uwagę na akcję czysto zawodową, a nie ułatwiając opanowania Europy przez Moskwę.

Posłuchajmy co o tych błędach mówi na posiedzeniu komitetu centralnego Komunistycznej Partii francuskiej nowo wschodząca gwiazda, towarzysz Auguste Lecoeur: «Partia nie składa się w połowie z sekciarzy, a w połowie z oportunistów... Błędy oportunistyczne i błędy sekciarskie są popełniane przez to samo kierownictwo, przez tych samych ludzi. Nie doszliśmy do mistrzostwa Maurycego Thoreza przy badaniu zagadnień i analizowaniu ich w aspekcie dialektycznym."

Czyli nie umiemy jeszcze dość zręcznie obracać koła do góry ogonem.

W. SZARY

Krótko węzłowato

- Manewry armii włoskiej z udziałem lotnistwa państw atlantyckich po raz pierwszy zakładają, że nieprzyjaciel uderzył nie z północnego wschodu, lecz z południa, gdzie zdołał wylądować.
- Zamiast Helgolandu lotnictwo brytyjskie na mocy 5-letniej umowy używać będzie jako celu ćwiczebnych bombardowań ławicy piasku Knechtsand koło Cuhaven.
- W Kopenhadze odbędzie się turniej w obieraniu ziemniaków. Dotychczasowa mistrzyni, panna Larsen, obrała 1 kg. ziemniaków w ciągu 2 minut 17 sekund.
- W Karyntii zawieje śnieżne zablokowały drogi.
- Stalownie amerykańskie przezwyciężyły już skutki strajku i doszły do 100 proc. swej wydajności.
- Stevenson na pytanie, czy wyzwolenie narodów za żelazną kurtyną może nastąpić w „bliskiej przyszłości", odparł : Nie.

PIĄTEK

12

WRZEŚNIA

NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA MARII

W dniu dzisiejszym Kościół obchodzi pamiątkę nadania imienia Najświętszej Marii Pannie. Maria, po hebrajsku Miriam, znaczy „pani". Godność macierzyństwa Syna Bożego słusznie nadała Najświętszej Marii Pannie tytuł Pani całego wszechświata.

Święto dzisiejsze weszło do liturgii rzymskiej, aby przez Maryję podziękować Bogu za zwycięstwo króla Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem w roku 1683.

Kongres Górników F. O. w Gardanne

OBRADUJE POD ZNAKIEM SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

W dniach 7-go, 8-go i 9-go września obraduje w Gardanne, w okolicach Marsylii 3-ci Krajowy Kongres Górników Force Ouvriere.

Sekcje polskie F.O. reprezentowali: Jan Ostrowski z Zarządu Krajowej Federacji, Paweł Kubica prezes Okręgu Sekcji Polskich z Montceau les Mines, Edmund Bednarek, delegat na Pas de Calais i Stan. Michalczak z Krajowego Komitetu Propagandy.

Z uwagi na obecną sytuację gospodarczą Kongres ten nabrał szczególnej wagi. Wszystkie zagadnienia dotyczące górników rozpatrywane były z troskliwością i w duchu pozbawionym zabarwienia politycznego i demagogii.

Sprawozdanie z działalności ogólnej zreferował sekretarz generalny, Noel Sinot akcentując wybitny udział górników w rozbudowie ogólnej gospodarki krajowej.

W sprawozdaniu tym na uwagę zasługują pomiędzy innymi następujące problemy:

Zarobki w górnictwie nigdy nie zostały uregulowane dostatecznie i górnicy nie mogli powoływać się na istniejącą ustawę o Umowach Zbiorowych w Pracy ponieważ podlegają oni w tej dziedzinie specjalnemu statutowi. Wszystko, co dotychczas uczyniono, było dorywcze. Niektóre postanowienia Statutu Górników nie są stosowane, jak np. art. 11 i 12-ty, gdyż za zgodą władz publicznych zarząd kopalń pozwolił sobie nie stosować ich.

N. Sinot zaakcentował dobitnie, że Federacja Górników F. O. domagać się będzie uczciwych (dostatecznych) zarobków oraz pensyj górniczych.

W dziedzinie Ubezpieczeń Społecznych w górnictwie powstała wielka luka przez zmniejszenie się stanu zatrudnionych górników o 80.000 ludzi. Naraziło to na szwank finanse ubezpieczalń górniczych. Przez zmniejszenie się składek, Kasy Chorych nie zawsze są w stanie zapewnić wypłacanie przewidzianych świadczeń Krajowa Federacja F. O. nie zgodzi się nigdy na obniżenie już tak niedostatecznych stawek świadczeniowych. Natomiast jest naglącą potrzebą, aby weszła w życie projektowana przez F. O. ustawa według której suma wkładów ubezpieczeniowych powinna być oparta na wysokości produkcji węglowej, a nie, jak dotychczas, na zarobkach.

Było poruszonych w sprawozdaniu wiele innych ważnych zagadnień, jak kwestia delegatów bezpieczeństwa w górnictwie, wypadków przy pracy i chorób zawodowych, bezpłatnego dowozu węgla na opał etc.

Sekretarz Sinot zakończył, wzywając Kongres do udzielenia Federacji odpowiedniego mandatu dla wszczęcia akcji zdążającej do zrealizowania słusznych żądań górników — nawet, w razie potrzeby, przez akcję strajkową.

Nie potrzebujemy dodawać, że Kongres rozpatrywał również zagadnienia i bolączki dotyczące robotników obcokrajowców, o czym wspomnimy w następnym artykule.

Norwegia nie zapomniała o Narwiku

MEDALE NORWESKIE DLA B. ŻOŁNIERZY BRYGADY PODHALAŃSKIEJ

Przed kilku dniami ambasada norweska w Paryżu wydała kilkadziesiąt dyplomów oraz pamiątkowych medali, przyznanych przez rząd norweski b. żołnierzom Brygady Podhalańskiej. Rząd norweski dziękuje w ten sposób wszystkim obrońcom swej ojczyzny przed najazdem hitlerowskim.

Norwegia, która od r. 1940 do swego wyzwolenia posiadała rząd na wygnaniu ,nie zapomniała o Polakach, walczących w r. 1940 pod Narwikiem o wolność nie tylko Norwegii, lecz i Polski. Należy specjalnie podkreślić ten akt wdzięczności rządu norweskiego w momencie, kiedy nie wszystkim jeszcze jest wygodnie uznać zasługi Polaków na uchodźstwie w walce z Hitlerem.

Następujący b. żołnierze Brygady Podhalańskiej. otrzymali medale:

St. Bak, Lille ; J. Bator, z Houdain ; E. Biegaj, z Paryża ; T. Bieliński, z Paryża ; Z. Ciesielski, z Abancourt ; J. Cyinborowski, z Denain ; W. Florkowski, z Masny J. Furmanczyk, z Auby-les-Douai ; R. Gryczka z Divion ; B. Hyra, z Bierne ; F. Jankowiak, z Divion-la-Clarance ; M. Jelonkiewicz, z Evin-Malmaison; A. Kasprzak, z Charligny ; St. Kazek, z Oignies ; B. Kazubek, Bruay-en-Art.; S. Kieba, z Bruay-en-Artois; W. Kinach, z Haillicourt; St. Kliński, z Haillicourt ; B. Kliszowski, z Bruay-en-Artois ; J. Korbas, z Divion ; J. Kosowski, z Houdain ; Wł. Koterba, z Houdain ; F. Książek, z Bruay-en-Artois ; M. Kubiak, z Evin-Malmaison ; J. Lewandowicz, z Bruay-en-Artois ; C. Ludwiczak, z Bruay-en-Artois ; St. Lupa, z Boussois ; J. Marszałek, z Bruay-en-Artois ; M. Misko, z Bruay-en-Artois ; J. Najko, z Blanc-Mesnil ; R. Olszewski, z Bruay-en-Artois ; L. Ptak, z Houdain ; T. Schmidt, z Penchard ; J. Smektała, z Sauvignes ; F. Syty, z Anglars ; J. Szczepaniak, z Dourges ; J. Tochowicz, z Moyenmontier ; J. Waszak, z Aubervilliers ; St. Wianecki, z Houdain ; A. Wojciechowski, z Houdain ; J. Wołoszczuk, z Vincennes ; J. Żołciak, z Denain ; J. Zygar, z Lille.

Medale przyznano dzięki inicjatywie i staraniom p. St. Łuckiego, również uczestnika bitwy o Narwik.

Polskie namioty na brytyjskiej ziemi

AKCJA LETNIA Z. H. P. W WIELKIEJ BRYTANII

W ojczyźnie skautingu młodzież naszą zachowuje miejscowe zwyczaje, wlewając w nie jednak swe narodowe cechy i tradycje. Chętnie wyruszyłaby na całe lato na łono przyrody, ale gdy to jest niemożliwe, stara się wyjeżdżać nie krócej niż na trzy tygodnie, na swe obozy, urządzane zdala od gwarnych miast. Polskie fermy otworzyły dla niej gościnnie swe wrota.

Harcerki miały kurs drużynowych, gdzie dwadzieścia dziewcząt pod kierunkiem hm. Andrzejowskiej zdobywało harcerską wiedzę. 25 dziewcząt z hufca „Karpaty" obozowało pod komendą phm. Korft, 35 z hufca „Bałtyk" w Gloucestershire pod komendą J. Chruściel. Prócz tego w Surrey odbywał się obóz treningowy prowadzony przez J. Bohdanowiczową, która też była komendantką grupy 18 polskich dziewcząt na międzynarodowym obozie brytyjskim, o którym „Słowo Polskie" już pisało obszernie. Na przyszłe harcerki szkoliły się dziewczynki-zuchy pod kierunkiem phm. Chojnackiej w Lilford. Tam też phm. Imielczyk prowadził kolonię zuchów-chłopców, oraz hm. Słowiński kurs wodzów zuchowych.

Harcerze rozjechali się szeroko po Wielkiej Brytanii, a część ich nawet zawędrowała do Francji.

W Szkocji hm. St. Szymański prowadził obóz harcerski i zuchowy. Chorągiew „Jagiellońska" miała wędrowny obóz wodny hufca „Gdańsk" pod komendą phm. Dziadosza; trasa obozu szła od Lilford poprzez Oundle, Peterborough do zatoki Wesh. Hufiec „Gdynia" pod komendą phm. Puchałko rozbił namioty dla 45 chłopców w Yorkshire. 30 chłopców z hufca „Wrocław" pod komendą phm. Lichtarowicza obozowało na Brook Farm w Lincolnshire.

Chorągiew „Piastowska" urządziła kurs drużynowych prowadzony przez hm. Szwagrzaka, który uprzednio prowadził obóz 45 chłopców z hufca „Białowieża" koło Cardiff. Hufiec „Poznań" urządził w Surrey kolonię zuchów oraz kurs wodzów zuchowych prowadzony przez phm. Hebdę; obóz harcerski pod komendą H.R. Michałowskiego oraz kurs drużynowych z komendantem phm. A. Brzozowskim. Na obozach hufca „Poznań" wzięło udział 76 chłopców. Hufiec „Szczecin" obozował z 25 chłopcami w Woodside House, Glos. pod komendą Gabrysia. Hufiec „Warszawa", podzielony na trzy obozy po około 20 chłopców każdy, obozował na terenie Comb Fram koło Wadhurst. Obozami komenderowali: phm. B. Szwagrzak, H. O. Ccazighino i H. O. J. Sokołowski.

10 druhów z hufca „Warszawa" wyruszyło potem do Francji na obóz wędrowny prowadzony przez H.R. Zborowskiego.

Tak więc spore grupy naszej młodzieży spędziły wakacje zdrowo, przyjemnie i w czysto polskiej atmosferze.

Stygmatyzowany zakonnik

NIE CHCE UCHODZIĆ ZA ŚWIĘTEGO

Niedawno donosiliśmy o umieszczeniu przez Święte Oficjum na indeksie 8 książek, mających za temat świętość ojca Pio z klasztoru kapucynów w S. Giovanii Rotondo w Apulii. Komentarz w „Osservatore Romano" wyjaśnił, że zarządzenie to nie jest zwrócone przeciw samemu zakonnikowi, lecz przeciw gloryfikacji człowieka żyjącego i oddawaniu mu takiej czci, jakby był kanonizowanym świętym.

W rzeczywistości o.Pio musi się sporo nacierpieć z powodu burzliwych objawów adoracji i przy każdej sposobności występuje przeciw nim. Zdarza się niejednokrotnie, że wychodzi z kościoła i wraca do swego klasztoru, pozostawiając tłum roznamiętnionych wielbicieli. Ale nie może zapobiec ani wychodzeniu broszur, opowiadających o dokonanych przez niego cudach i przepowiedniach przyszłości, ani masowej sprzedaży dewocjonalii z jego podobizną. Jedyną rzeczą, która go wprawia w pewną dumę, jest wspaniały szpital, najnowocześniejszy w Apulii, zbudowany przez jego wielbicieli ze składek amerykańskich.

O. Pio posiada stygmą ale nie ma w sobie nic serafickiego. Jest silnym mężczyzną około pięćdziesiątki z lekko szpakowatą brodą, szerokim nosem i krzaczastymi brwiami. Ruchy ma energiczne, wystąpienia nawet dość rubaszne.

Z najdalszych zakątków południowych Włoch ciągną pielgrzymki, by zobaczyć O. Pio. Pielgrzymi twierdzą, że jest on jedynym swego rodzaju zjawiskiem w dziejach Kościoła, mianowicie stygmatyzowanym kapłanem, mogącym odprawiać Msze św., podczas gdy św. Franciszek nie mógł gdyż był tylko bracia szkiem zakonnym (laikiem).

MIESIĄC INWALIDY

15. VIII. — 17. IX.

SPEŁNIJ SWÓJ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI :

1. **Wpłać jednorazową ofiarę na Polski Związek Inwalidów Wojennych zwykłym mandatem albo na konto pocztowe: Paris C/C 791393 (Union des Mutiles de Guerre Polonais en France, 32, rue Basfroi, Paris 11).**
2. **Zapisz się na członka wspierającego tego Związku (Składka miesięczna 100 fr., roczna 1.000 fr.).**
3. **Kup znaczek za 50 fr. w jednej z polskich, niepodległościowych organizacji społecznych — na pomoc dla inwalidów wojennych polskich.**

ZAPISKI KULTURALNE

PRACE MARII CORBRIDGE

Znana autorka wielkiego angielskiego podręcznika do nauki języka polskiego, Maria Corbridge Patkaniowska, dr anglistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ciągu ostatnich dwu lat opracowała wespół z C.E. Eckersley'em słownik „The Essential English Dictionary. English-Polish Version", wydany przez firmę Longmans, Green and Co. Słownik posiada pierwszorzędne znaczenie dla opanowania wymowy angielskiej przez Polaków Znajdują się w nim wszystkie wyrazy, użyte w czterech tomach „Essential English" Eckersley'a.

P. Corbridge opracowała również wstęp do „Essential English' w formie osobnego tomiku.

RECITAL CHOPINOWSKI

Dnia 27 b.m. w Wigmore Hall odbędzie się recital chopinowski pianistki Ireny Scharrer.

WYSTAWA ZYGMUNTA PONOMAREWA

Świetny rzeźbiarz polski, Zygmunt Ponomarew, żyjący w Paryżu, ukazany przez krytykę angielską za jednego z najbardziej utalentowanych rzeźbiarzy współczesnych, zaproszony został na wystawę United Society of Artists w R.B.A. Galleries, 6 Suffolk Street, S.W. 1 w Londynie.

Wystawa otwarta będzie w dniu 10 b.m. Znajdą się na niej prace rzeźbiarzy angielskich oraz Ponomarewa.

„SCENA MA TRZY ŚCIANY"

Znany poeta a także autor dramatyczny Jerzy Pietrkiewicz napisał nową sztukę pt. „Scena ma trzy ściany" — tryptyk odrębnych ale powiązanych z sobą sztuk pt. „Misja", „Sam na sam' i „Przypowieść" Sztuka jest przystosowana do możliwości teatru na wychodźstwie, występuje w niej trzech aktorów i jedna aktorka. Termin wystawienia sztuki nie został jeszcze ustalony.

PRZED SĄDEM CZYTELNIKÓW

J. D., Hyeres (Var). — Przyznać muszę, że pierwsze numery „Słowa Polskiego" budziły pewne wątpliwości. Dziś zmieniam zdanie. „Słowo Polskie" się rozwija, treść staje się bogatsza; stroni od partyjnictwa, stoi na gruncie niezależności, kieruje się wspólną myślą o ojczyźnie. Oczywiście tu i ówdzie można dostrzec pewne usterki jak np. artykuł „Grunwald i Żółkiew w Polsce" pióra prof. Strońskiego — za słaby jak na Strońskiego. Dział lekarski za ciężki i, niezrozumiały dla laików, pełny fachowych, tylko dla fachowców dostępnych wyrażeń. Ale to wszystko nie są rzeczy istotne, to zdarza się największym dziennikom. Życzyć należy pismu dalszego, owocnego rozwoju. — Przejęty opisem pielgrzymki do Lourdes kieruję do ks. Januszczaka zapytanie, czy nie zamyśla urządzić nowej podobnej pielgrzymki. — Słusznie robi redakcja, krytykując humorystycznie różne usterki jak np. w numerze 102 w artykule „Nasz setny numer".

Polonia we Francji

POSWIĘCENIE OBRAZU M. B. CZĘSTOCHOWSKIEJ W THUGNY-PRUGNY

Kolonie letnie dzieci polskich z Bruay-en-Artois pod kierownictwem ks. M. Gutkowskiego i mieszkańcy wioski Thugny-Trugny w Ardenach i okolicy przeżywali niezwykle podniosłe chwily przy poświęceniu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Od czterech lat w starożytnym zamku, okolonym wielkim parkiem, nasze dzieci używają świeżego powietrza, bawiąc się wyśmienicie na rozległych łąkach wśród drzew, kąpiąc się w ulubionej rzece Aisne, przyglądając się śluzom na kanale, przepuszczającym statki, lub przechadzając się wśród wysoko położonych pól.

Dobrze musi być tam naszym dzieciom, bo chętnie wracają na te same kolonie już po raz czwarty i sprężyście prowadzi gospodarkę nietrudzony ks. M. Gutowski, który jest dyrektorem kolonii. Monitorzy i personel kuchni pracują z całym oddaniem, by zapewnić dzieciom dobre wakacje, na które składają się nietylko dobry stół i czyste łóżko, ale i miła atmosfera dobrej polskiej rodziny.

Urokonowaniem radosnych przeżyć kolonii było poświęcenie pięknego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Piękne kazanie o przywiązaniu całego narodu polskiego do naszej Królowej Korony Polskiej głosem, w którym drgała najgorecej nuta miłości do Matki Najświętszej, wygłosił ks. proboszcz Cz. Pawlak, a powtórzył po francusku dla obecnych na uroczystości parafian Thugny ks. Ed. Kędzierski, wiążąc współpracę i przyjaźń polsko-francuską i oddają ją pod opiekę Matki Bożej.

W celebrowaniu pamiętnego nabożeństwa wziął udział prócz naszych Duszpasterzy ks. Gillet, proboszcz parafii Thugny, który bardzo serdecznie odnosi się do naszych dzieci na koloniach letnich. Po nieszporach mali mieszkańcy zamku popisywali się swoim śpiewem, tańcami i inscenizacjami ku uciesze licznych gości polskich i francuskich. Program został wzbogacony występami K.S.M.P. z Bruay.

I my, goście z Bruay, zrobiliśmy przeszło 200 km. drogi, by nietylko zobaczyć nasze pociechy, ale by wraz z nimi uklęknąć przed naszą Królową Niebios i prosić w gorących modłach opiekę nad polskim biednym narodem, nad polskim wychodźtwem, nad polską dziatwą. Korzystając z okoliczności, prosiliśmy M. B. Częstochowską wThugny o wiele łask dla ks. M. Gutowskiego, organizatora wielu podniosłych uroczystości religijnych, oraz dla skromnego wykonawcy obrazu Pawła Iwadowskiego. (Mir).

NOWY ROK SZKOLNY W LES AGEUX

Nowy rok szkolny 1952-53 w Polskim Niezależnym Gimnazjum-Liceum Les Ageux rozpocznie się we wtorek dnia 7. października 1952 r. — nabożeństwem w miejscowym kościele o godzinie 9.30.

Młodzież zapisana do szkoły i przyjęta do internatu winna się zjawić w Les Ageux z ciągu poniedziałku dnia 6.-X. Internat czynny będzie od rana tegoż dnia.

Szczegóły odnośnie do wyekwipowania młodzieży są zebrane w osobne informacje dla Rodziców, które dyrekcja szkoły rozesle w najbliższych dniach wszystkim zainteresowanym rodzicom i opiekunom.

Dyrekcja Liceum.

Poszukujemy PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży artykułów na kredyt we wszystkich koloniach polskich. Zgłoszenia do Administracji pod Nr. 50.
(50)

LISTY DO REDAKCJI

Eisenhower — żołnierz wolności

W „Słowie" znalazło się kilka dobrych artykułów i wypowiedzi na temat Eisenhower—Stevenson.

Otóż chciałbym z własnego punktu widzenia podzielić się z czytelnikami niektórymi wspomnieniami tyczącymi osoby Eisenhowera.

Rok 1945 — Poczdam. W czasie obrad Stalin-Truman, Churchill, w jednej z pomniejszych dyskusji Stalin miał zażądać wydania Brygady Świętokrzyskiej jako „bandy" która zadała dotkliwe ciosy robocie sowieckiej w Polsce i jako rzekomo współpracującej z Niemcami.

Nie znam szczegółów tych obrad, faktem natomiast jest, że Eisenhower jako głównodowodzący armii alianckich postawił kategorycznie veto, motywując tym, że żołnierz Brygady Świętokrzyskiej, to kombatant armii amerykańskiej (walki w Sudetach czeskich—Haliszów). W tym samym czasie, na rozkaz Głównej Kwatery amerykańskiej w Niemczech, dokonano przerzucenia Brygady z terenu Czech poprzez granicę do Niemiec, do Koburga.

Żądania sowieckie nie zostały więc zaspokojone, a sprawa ta dała gen. Eisenhowerowi, jako człowiekowi, z pewnością wiele do myślenia. Człowek czynu — zrozumiał z pewnością, że polityka musi iść bezwzględnie w parze z zasadami podstawowej uczciwości i wolności.

Spotkałem się kilkakrotnie z opiniami, co dziwniejsze — z ust polskich, o pochodzeniu czy rzekomych sympatiach proniemieckich generała.

Wciąż rok 1945 — z rozkazu Głównej Kwatery okupacyjnej amerykańskiej — otwiera się w mieście Bayreuth specjalny kurs dla tłumaczek armii. Mają być przyjmowane tylko osoby z narodowości alianckich. Stało się dość dziwnie, gdyż oficerowie amerykańscy wysłali głównie swe znajome Niemki. Jedna z wizytacji Eisenhowera kładzie kres temu kursowi: tłumaczki, wprawdzie bez dyplomów z kursu, ale z „narodowości alianckich" zostają przyjęte do pracy na rzecz armii amerykańskiej.

Inny wypadek — koniec 1945 roku — w General Gouvernement Frankfurt wizytacja Eisenhowera. Przed jego przyjazdem zapowiedziano maszynistkom—nie Amerykankom, że z chwilą jego wejścia należy powstać. W jednym z biur, w otoczeniu kilku Niemek, znalazła się Polka. Przy wejściu generała tylko ona jedna rozkazu nie wykonała. Na zapytanie generała odpowiada, że jest Polką i nie chce być traktowana na równi z narodem najeźdźców. Odpowiedź generała to uśmiech oraz „all right, girl"; następnie natychmiast zostaje przeniesiona na inne, lepsze i samodzielne miejsce pracy. Na tym się nie kończy. Ta sama osoba na żądanie generała zostaje zaproszona na przyjęcie wydane na jego cześć. Tam przeszła grzeczny egzamin ze wszystkich spraw dotyczących Polski. Generał wyrażał się z wielką sympatią o Polakach, Poza tym stwierdził, że widziane potworności obozów koncentracyjnych wywarły na nim takie wrażenie, że postanowił sobie walczyć do końca życia z systemami, które tych potworności się dopuszczają.

Osobiste zachowanie generała, znamionuje bezwględna pewność wykonania wydanych przez siebie rozkazów, uparte dążenie do wytyczonego celu, wielka pogoda ducha i dobroduszność.

(nazwisko i adres znane Redakcji)

ROMAN ORWID-BULICZ

ŁĄCZNICZKA HANKA

POWIEŚĆ

22

Po wejściu wojsk sowieckich do Polski, Kpt. Czesław Porczyński, członek Armii Krajowej, musi opuścić Kraj. Na rozkaz płk. Molendy wyjeżdża, po krótkim pobycie w Krakowie, do Cieszyna, gdzie ma przekroczyć granicę czeską wraz z prof. Kińskim, inż. Szwedowskim i b. „łączniczką" A. K., Hanką.

Komendant znowu spojrzał w oczy kapitanowi, a następnie zabrał się do studiowania dokumentów.

— Obywatel jest pisarzem? — zapytał nagle.

— Tak.

— Jakie książki obywatel wydał przed wojną?

Takiego pytania Czesław się nie spodziewał. Poczuł, jakby lekkie uderzenie krwi do głowy. Jedno tylko zrozumiał — ani chwili nie wolno się namyślać.

— Obywatel nie zna moich powieści? — zapytał z udanym zdziwieniem.

— Nie.

Zaczął wymieniać tytuły. Plótł, co mu ślina przyniosła na język.

— «Wolność Proletariacka», «Kołchoz w słońcu», «Robotnik i kapitalista»...

Fikcyjna lista książek odniosła skutek. Młody komendant podniósł bezwiednie rękę do czapki i zasalutował.

— Obywatel jedzie na zjazd pisarzy ,który ma się odbyć w Pradze? — zapytał.

— Tak.

— A nie było wygodniej jechać przez Katowice — pytał znowu, stemplując dokument podróży.

— W Związku radzili jechać przez Cieszyn, gdyż głównie linie mają być przeciążone transportami wojskowymi...

Komendant strażnicy wskazał na walizkę.

— Co obywatel wiezie?

— Ubranie, bieliznę... Mogę pokazać.

— Nie trzeba — machnął lekceważąco ręką. — Proletariaccy pisarze nie trudnią się przemytem — zażartował. Następnie zwrócił się do żołnierza, stojącego przy rampie. — Wszystko w porządku! Przepuścić!

Po drugiej stronie mostu znowu został zatrzymany przez posterunek czeski. Kontrola była tutaj znacznie łagodniejsza. Jakiś po cywilnemu ubrany urzędnik straży pogranicznej niedbale rzucił okiem na okazane mu papiery, uśmiechnął się życzliwie i o nic nie pytając, odsunął drążek, zamykający przejście.

Czesław schował do porfelu dokumenty, wziął do ręki walizkę i ruszył w dalszą drogę. Był trochę oszołomiony, przeżył chwile emocji i narazie do żadnych refleksji nie był jeszcze zdolny. Jedno tylko wydało mu się bezsporne. Komendant straży polskiej nie był uprzedzony przez ciotkę Hanki. Przeciwnie — z początku potraktował go nieżyczliwie i gdyby nie własny jego spryt, to próba przejścia przez granicę mogłaby się nie udać. Nagle z pewnym niepokojem pomyślał o Hance i o swoich towarzyszach. Prawda — mieli papiery dobre, ale co z tego? Gdyby komuś przyszła fantazja sprawdzać ich autentyczność ,wówczas musiało by się wszystko skończyć bardzo tragicznie. Dziękował teraz Bogu, że szedł sam, a nie w towarzystwie Szwedowskiego. Inżynier w czasie badania na pewno zaplątałby się w zeznaniach i wzbudziłby podejrzenie.

Uszedł kilkaset kroków i mimo woli obejrzał się. Widać jeszcze było most zamknięty barierami. Przystanął na chwilę i obtarł pot z czoła. Teraz dopiero zorientował się, jak bardzo był zmęczony. Odetchnął głęboko i zaczął się rozglądać. Pusto. Uświadomił sobie nagle, że opuścił już granice Polski. Rozpoczyna się nowy okres w jego życiu. — A więc tak się zaczyna «wielka przygoda»? — pomyślał ze zdziwieniem. Wiedział, że klamka zapadła i nie ma dla niego powrotu.

XXI.

Mała poczekalnia na dworcu kolejowym w Cieszynie Czeskim była prawie pusta. Gdy Czesław wszedł do niej, zastał tam tylko kilku robotników, którzy siedzieli przy stole, palili fajki i jakby znudzonym głosem rozmawiali ze sobą.

Kapitan usiadł na ławce, obok siebie położył walizkę, następnie wyjął z kieszeni rozkład jazdy, który nabył w kiosku z gazetami i zaczął go studiować. Bezpośredni pociąg do Pragi odchodził dopiero wieczorem o godzinie siódmej. Odnalazł inną możliwość. O drugiej godzinie po południu szedł pociąg do Berna, a stamtąd już bezpośrednio można było pojechać do Pragi. Jeśli wierzyć rozkładom, byłby o dziesiątej w nocy na miejscu. — Spojrzał na zegarek. Dochodziła pierwsza. Umówił się z Hanką i jej ciotką, że o tej właśnie godzinie spotkają się na dworcu. Jeszcze bardziej niespokojny był o swoich towarzyszy, profesora Kińskiego i Szwedowskiego. Według jego obliczeń już dawno powinni byli zjawić się. Z każdą chwilą niepokój jego wzrastał. Zapalił papierosa, odczekał z dziesięć minut i miał wstać, aby wyjść przed dworzec, gdy nagle zaskrzypiały drzwi i do poczekalni weszła Hanka razem ze swoją ciotką. Dziewczyna witała go radośnie.

— Ach, jak to dobrze, że pan już jest. Nie ma pan pojęcia, jak bardzo bałam się o pana.

— A panie, jak przeszły? Na moście nie robiono trudności? — zapytał.

Ciotka Hanki, aż oczy przymknęła, gdy zaczęła mówić.

— Panie... Cud jawny, żeśmy tutaj przyszły. Od dzisiaj dali nowego komendanta. Taki gad, że szkoda mówić... Przyczepił się do przepustek. Mówił, że nie dobre... Dopiero, jak się Hanka rozpłakała, zmiękł i wreszcie nas puścił. Piekielnik przeklęty..

— Niech pan sobie wyobrazi — szepnęła znowu Hanka — że połowę rzeczy mi skonfiskował. Obiecywał, że, jak będę wracała z powrotem, to odda. Nawet jakiś protokół z nami spisał...

Czesław zagryzł usta.

— Nie widziały panie przypadkiem takich dwóch panów? — zapytał. — Jeden siwy, a drugi dość tęgi, w nowym, eleganckim płaszczu?

— Owszem — skinęła głową ciotka Hanki — byli tacy. Zdaje mi się, że ich ten diabeł nie puści.

— Dlaczego?

— Bo obu zaciągnął do budki — tłumaczyła kobiecina — kazał im walizki pootwierać... Krzyczał , coś mówił, że to są szpiegi... Nawet portfele im pozabierał. Na mój rozum, przepadli... Już się nie wykręcą biedaki...

— Czy to pana znajomi? — zapytała Hanka.

— Tak. Bardzo się o nich boję.

— Dobre mieli papiery?

— Dobre, ale co z tego? Jak ich zaaresztują, a potem zaczną wszystko sprawdzać, to może być nieszczęście.

Powiedziawszy to, przypomniał sobie, że w poczekalni siedzą jacyś ludzie, skinął więc głową, dając znak, aby mówić ciszej.

— Wyjdźmy stąd — zaproponowała Hanka.

Gdy znaleźli się na korytarzu, dziewczyna ze współczuciem spojrzała na Czesława.

I co pan chce teraz zrobić — zapytała cicho.

(Dalszy ciąg nastąpi)

WSPÓŁCZESNE SYLWETKI

Kuszony król armat

Ironiczny i przesadnie elegancki, 45-letni Alfred Krupp von Bohlen und Halbach wysuwa się znowu jako naczelna postać w odradzającym się przemyśle niemieckim a tym samym jako jedno z głównych kół zachodniej wspólnoty narodów.

Bogaty potomek arystokratów niemieckich, staje się milionerem na skalę światową dzięki Hitlerowi, który prywatnym dekretem w r. 1943 czyni go zupełnym dyktatorem całego klucza fabryk, które stanowią gros niemieckiego arsenału wojennego.

Dekret Hitlera był oznaką wdzięczności za fanatyczną służbę Kruppa w budowaniu potęgi technicznej przyszłego Imperium hitlerowskiego.

„Królestwo Kruppa" prawie do ostatka oszczędzają zachodnie siły lotnicze w czasie wojny. Dopiero przy jej końcu jego zakłady przemysłowe w Essen ulegają zniszczeniu.

Krupp był i jest nadal jednym z najbardziej ustosunkowanych Niemców w państwach anglosaskich, szczególnie w Ameryce. Dzięku niemu to przygotowujący się do wojny z całym światem Hitler otrzymał olbrzymie pożyczki od banków zachodnich.

W. r. 1948, odsiadując w więzieniu w Landsberg karę za zatrudnianie niewolniczej siły roboczej w czasie wojny, Krupp dowiaduje się że wszystkie jego posiadłości zostały mu zwrócone a trybunał amerykański rozpatruje kwestię... odszkodowania. Niedawno zaś wysocy komisarze alianccy w Niemczech zatwierdzili rekompensatę dla Kruppa w wysokości 85 miliardów franków. Jest to rzekome odszkodowanie za upaństwowienie niektórych jego fabryk, lecz w Niemczech twierdzi się, że to odszkodowanie za zniszczenia spowodowane bombardowaniem lotnictwa alianckiego w czasie wojny. Niezależnie od tej fantastycznej sumy Krupp ma zapewniony dochód, 830 milionów fr. rocznie.

Krupp ze swoją żoną, do niedawna artystką hollywoodzką Verą Knauer, czeka na wykończenie luksusowej willi, nie chcą bowiem mieszkać w 380-pokojowym zamku rodzinnym — ponurej „Villa Huegel".

Na namowy coraz częstsze aby znów produkował materiały wojenne, Krupp powtarza swoje oświadczenie po wyjściu z więzienia landberskiego : Nigdy nie będę produkował materiałów wojennych, chcę raz na zawsze zabić mit „króla armatniego", związany z moim nazwiskiem.

Czas pokaże czy się to postanowienie nie załamie pod ciężarem zachodnich pokus.

ZŁOŻA DIAMENTÓW W BRAZYLII

W środkowej Brazylii w rzece Araguaya odkryto diamenty. Na wiadomość od odkryciu setki awanturników rzuciło się pospiesznie ku nowemu źródłu zarobku. Co dnia 30 nurków czyni gorączkowe poszukiwania za drogocennymi kamieniami na dnie rzeki, której wody są przeźroczyste. Każdego tygodnia wydobywa się diamentów w cenie około 150 milionów franków.

Czy już wpłaciliście PRENUMERATĘ „Słowa Polskiego" ?

KULISY PERONIZMU

Bałwochwalcze niemal uwielbienie, jakim Argentyna otoczyła Ewę Peron natychmiast po jej śmierci znalazło swe uwieńczenie w prośbie do Stolicy Apostolskiej o kanonizowanie zmarłej. Chcąc znaleźć podobną formę czci trzeba by się cofnąć do starożytnego pogańskiego świata do kultu jaki Rzymianie żywili dla swoich władców, cesarzy i cesarzowych dając im tytuł „boski" — „divus, diva".

Te niezwykłe hołdy były balsamem na ranę Perona, który stracił nie tylko ukochaną żonę, ale też potężną sojuszniczkę polityczną.

Jego decyzja o kontynuowaniu „Pomocy Społecznej", instytucji kierowanej przez Ewę Peron ,a nawet o wzięciu osobistego udziału w działalności tej instytucji, jest aktem pietyzmu dla zmarłej ,a jednocześnie bardzo dyplomatycznym posunięciem. Łączy ich to bowiem nadal w oczach ludu i prestiżem Ewy okrywa prezydenta.

DYKTATURA OPARTA NA LEWICY

W roku 1943 grono oficerów, nacjonalistów argentyńskich, do których należał Peron objęło władzę. Sympatyzowali oni z „osią" i wierzyli w zwycięstwo Niemiec. Peron , wice-prezydent w roku 1944, — został wybrany prezydentem w 1946 r. dzięki poparciu partii lewicowych, które ujął sobie utworzeniem ministerstwa pracy. Tę ideę Peron wyniósł z dwuletniego pobytu w Rzymie, gdzie śledził taktykę Mussoliniego. Duce uważał bowiem, iż obowiązkiem i kompetencją państwa jest opieka nad warstwą robotniczą. Peron, będąc u władzy, mógł przeprowadzić radykalne reformy w dziedzinie płacy i zabezpieczenia życiowego ludzi pracy. Przez ujęcie we własne ręce zagadnienia pracy — skazał syndykaty niezależne na powolne wymierane. Z czasem powstała „Centrala robotnicza" zależna od sekretariatu pracy, na czele którego stała żona Prezydenta.

Z kolei rząd nałożył hamulec na wyższe uczelnie; rady uniwersyteckie mianowane przez władze czuwały nad prawomyślnością wykładowców. Idąc dalej po tej drodze ograniczono wolność słowa. Zespół pism oddanych prezydentowi znalazł się pod najwyższą kontrolą samej Ewy Peron. Opozycyjne pisma, którym istnienie utrudniano ,musiały zanikać, nielicznym pozostałym za nie solidaryzowanie się z rządem groziły procesy o „zniesławienie". W parlamencie liczba niezależnych posłów topniała.

Jeżeli jak mówią — kapitalizm jest wyzyskiem jednych ludzi przez drugich, a komunizm wyzyskiem człowieka na rzecz państwa — to peronizm nie jest ani jednym, ani drugim. Jest to dyktatura oparta na lewicy, ograniczająca wolność słowa i wiele innych swobód, nie naruszająca przyjętych podstaw ekonomicznych, głosząca „sprawiedliwość społeczną", zmuszająca kapitał do służenia gospodarce kraju.

„NIEZALEŻNOŚĆ EKONOMICZNA" I NIEMCY

Jednym z najbardziej popularnych haseł propagandy jest „niezależność ekonomiczna" Argentyny, innymi słowami mówiąc, uwolnienie się od wpływów Stanów Zjednoczonych, które w krajach Południowej Ameryki rozwijają ożywioną działalność, przede wszystkim gospodarczą. Szerzenie tego hasła znajduje silne poparcie z zewnątrz. Odpowiada ono bardzo ekonomicznej polityce Niemiec.

W Argentynie osiadła bardzo liczna i bardzo ruchliwa kolonia niemiecka; znajdują się pośród niej wybitni przemysłowcy i kapitaliści niemieccy, którzy potrafili zgromadzić w tym kraju potężne zasoby pieniężne. Postarali się o bliższe kontakty z władzami, niektórych wiążą osobiste, przyjazne stosunki z prezydentem,znali jego małżonkę, byli przez nią dobrze widziani.

Pozbywanie się ekonomicznej zależności od Stanów Zjednoczonych znakomicie służyłoby interesom niemieckim ,odbywałoby się na korzyść Niemiec przez nawiązywanie z nimi ożywionych stosunków. Można więc przypuszczać, iż Niemcy wszelkimi siłami te dążenia popierają.

ŚLF.POWRON

kącik rolniczy

UPRAWY JESIENNE

Mówiąc o uprawach jesiennych, mamy na myśli, przede wszystkim uprawę roli pod oziminy. Uprawa ta powinna być dostosowana do jakości gleby, przedplonu, oraz do przebiegu pogody.

Jedne ziemiopłody sprzątamy z pola wcześniej, bo poczynając już od początku lipca, jak oziminy, koniczyny i strączkowe; drugie zaś dopiero w sierpniu i wrześniu, a nawet i później, jak okopowe i kukurydzę.

Po koniczynach i strączkowych rola bywa pulchna, czysta od chwastów i sprawna, podczas gdy po innych przedplonach, np. po zbożach, stan roli pozostawia sporo do życzenia.

Po przedplonach wcześniej sprzątniętych z pola, przeważnie po roślinach zbożowych, ściernisko należy podorać i zaraz zabronować i tak pozostawić aż do orki siewnej. Uprawa taka pod oziminy jest zupełnie wystarczająca.

Rola wcześnie podorana i zabronowana, dzięki przemianom jakie w niej zachodzą i wilgotności staje się pulchna i sprawna i przygotowuje odpowiednie warunki pod oziminy.

Inaczej zupełnie należy wykonać uprawę po przedplonach późno sprzątanych z pola. W takich wypadkach podorywka bywa najczęściej nie wskazana, na dwie bowiem orki pozostaje za mało czasu.

Podorana rola, by spełnić swoje zadanie, powinna tak pozostać 6 do 8 tygodni, a dopiero potem należy wykonać orkę siewną. Orka siewna wymaga również odleżenia się przez czas około 3 tygodni, a więc razem potrzeba około 10 do 11 tygodni Przy dwóch więc orkach siew oziminy mógłby wypaść za późno.

Gdybyśmy jednak na te zasady nie zwracali uwagi i postanowili sobie okres odleżenia się roli skrócić, stosując 2 orki, to popełnilibyśmy duży błąd. Pierwsza bowiem podorywka nie spełniłaby swojego zadania, gdyż w ciągu krótkiego czasu, powiedzmy kilku tygodni, nie mogą się dokonać w roli potrzebne przemiany. Następnie stosując orkę w krótkim czasie jedną po drugiej uprawiamy rolę wadliwie i psujemy tylko jej strukturę i sprawność. Przy dwóch orkach za wcześnie po sobie następujących, rola zostaje bardzo zburzona, a w czasie suszy zbyt rozpylona, wysoce niepożądany stan, gdyż zatraca całkowicie budowę gruzełkowatą. Rola taka po większych deszczach mocno się zlewa, szczególniej na glebach zlewnych i zwięzłych Tak zlana rola następnie twardnieje, zbija się w jedną masę, do której powietrze nie ma dostępu, a więc i roślina rosnąć nie może..

Zamiast narażać się na złe skutki dwóch orek, wykonanych w krótkim czasie, lepiej jest poprzestać na jednej orce, ale oczywiście dokładnie wykonanej i w odpowiednim czasie. to znaczy nie za suchym i nie za mokrym.

W roku bieżącym silna susza, jaka panowała we Francji w ciągu całego lata, uniemożliwia planową i racjonalną uprawę. Większość rolników wyczekuje nadal deszczu, by móc wyjść z pługiem w pole, bo od żniw do tego czasu nie mogli tego zrobić.

W wypadku dalszej posuchy, o ile zaorana rola pod siew okaże się zbrylona lub niedostatecznie osiadła, należy przejść rolę walem pierścieniowym, wpłynie to dobrze na wschodzenie zasiewów.

SPORT

Kopaczewski i Głowacki na czele piłkarzy

Dziennik sportowy „L'Equipe" co tydzień ustala tabelę najlepszych piłkarzy, którzy występowali na boiskach w ubiegłą niedzielę. Zaraz w pierwszym tygodniu pierwsze miejsce przyznano Głowackiemu z Reims. W tym tygodniu uznano, że najlepszym piłkarzem ze 193-u, którzy grali w niedzielę w 18 drużynach pierwszej ligi, był bezsprzecznie Kopaczewski z Reims. Trzecie miejsce przyznano Głowackiemu, którego w ten sposob odznaczono już po raz drugi, co jest nagrodą nie byle jaką !

Ponieważ po każdej indywidualnej klasyfikacji zlicza się wszystkie punkty i to daje klasyfikację ogólną, w chwili obecnej posiadaczem żółtej koszulki — która jest oznaką leadera — jest Głowacki z 8 punktami. Tuż za nim na drugim miejscu jest Kopaczewski z 5 punktami.

Polacy są również reprezentowani w drugiej lidze. 3-cie miejsce przyznano Neubertowi, który w niedzielę uzyskał t. zw. hat-trick, t. zn. strzelił trzy bramki jedną po drugiej.

W klasyfikacji ogólnej, w drugiej lidze leaderem jest (po trzech niedzielach) Faivre z Besancon, a na 8-ym miejscu znajdują się z 3-ma punktami : Pasik i Neubert.

Zagadki śmierci mulatki Sybilli Johnson, której ciało znaleziono w morzu w okolicy Wimereux, we Francji, dotychczas nie zdołano rozwiązać.

...A NEUBERT NA CZELE STRZELCÓW

Ten sam Neubert dzięki zdobyciu trzech bramek w jednym meczu jest w tej chwili na czele tabeli najlepszych strzelców drugiej ligi. Ponieważ zdobył on już dwie bramki w dwu pierwszych meczach, ma on dzisiaj na swoim koncie 5 bramek. Na drugim miejscu w tej klasyfikacji jest Zboralski z Valenciennes z 4-ma bramkami.

W pierwszej lidze najwięcej, bo 5 „goali", zdobył Appez z Reims. Głowacki, Bury z Roubaix i Cisowski z Racingu paryskiego zdobyli po trzy bramki.

LILLE WYGRYWA

Lille nie przejmując się przegraną z Reims rozegrało w poniedziałek mecz towarzyski z Roubaix, wygrywając 3-1. W czasie meczu doskonale grał Bieganski. I chociaż wątpliwym jest, czy w niedzielę zdołałby on wytrzymać ataki Kopaczewskiego czy Głowackiego, jego wspaniała gra zadecydowała o tym, że wstawiono go na nowo do drużyny na mecz z Lens.

NOWY SUKCES WALKOWIAKA

Na wyścigach kolarskich zorganizowanych w Clermont-Ferrand na trasie 100 km., zwyciężył Walkowiak. Górował on nad wszystkimi kolarzami i przyjechał na metę o półtorej minuty przed następnym. W tym samym wyścigu Sowa zajął piąte miejsce.

W przeddzień swego zwycięstwa Walkowiak brał udział w torowym wyścigu w Aurillac, gdzie zajął drugie miejsce za Francuzem Geugan zaledwie o 30 sekund. Walkowiak oderwał się od reszty kolarzy w ostatnim okrążeniu, nie zdążył jednak już dogonić Geugan.

...I ZWYCIĘSTWO STABLINSKIEGO

W wyścigach kolarskich zorganizowanych w Sains-sur-Nord piękne zwycięstwo odniósł Stablinski, przebywając 154 km. w 4 godziny 16 minut.

...ORAZ SUKCESY INNYCH

60-ciu kolarzy stanęło na starcie wyścigu, zorganizowanego w Lyonie o nagrodę Thizy. Trudna trasa i szybkie tempo oraz podwójna „wspinaczka" na szczyt Abattoirs spowodowały, że aż 48-u kolarzy odpadło i ledwie 12-tu przyjechało na metę. Zwyciężył Geugan, przebywając 135 km. w 3 godz. 40 minut. Czwarte miejsce zdobył St. Bober, który ukończył wyścig w tym samym czasie co zwycięzca, przegrywając zaledwie o długość roweru. Trzeba dodać, ze Bober był przez cały czas wyścigu jego animatorem, a przy końcu starał się nawet oderwać, co mu się niestety nie udało. Przegrał na sprincie.

Przypominamy, że w „Kryterium Asów", o którym pisaliśmy w numerze wtorkowym, a który zakończył się zwycięstwem Belga Van Steenbergen, Bober zajął zaszczytne 12-te miejsce (o jedno okrążenie za zwycięzcą). Za Polakiem przyjechali tacy mistrzowie, jak : Robic i Włoch Bevlacqua, a wielu cyklistów, wśród nich Koblet, wycofało się.

W wyścigu w Puy o Grand Prix de la Renaissance, na trasie 138 km. zwyciężył Francuz Russemay. Czaplicki zajął 12-te miejsce.

Ten sam Czaplicki zajął czwarte miejsce w wyścigu torowym w Firmigny, gdzie zwyciężył Baffert przed Ockersem i Dotto. Czaplicki był przed takimi kolarzami, jak Geminiani, Carrea, Lauredi, Molineris i Dussault.

W wyścigu prowadzącym z Paryża do Fontenailles (180 km.) zwyciężył Francuz Michel. Sitek zajął honorowe trzecie miejsce, zaledwie o 48 sekund za zwycięzcą. W tym samym wyścigu Solak zajął 26-te miejsce.

Na zawodach kolarskich, które odbyły się w Roche-sur-Yon, a które składały się z t. zw. „wyścigu amerykańskiego" (parami) i „omnium", Cieliczka w obu zajął czwarte miejsce.

W wyścigach w Ferrieres na trasie 130 km. Klabinski zajął 5-te miejsce.

COPPI JUŻ ZNOWU ZWYCIĘŻA

Fausto Coppi wystąpił, po raz pierwszy po wypadku, na zawodach kolarskich na torze. Wystąpił on w Ravenne, gdzie razem z Bartalim zajął pierwsze miejsce w „omnium" parami.

Jutro, to jest w sobotę, Coppi bierze udział w wyścigach torowych w Strasburgu, a 18-go bm. będzie startował w biegu w Auch.

***

ROZPOCZĘCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO W KOMP. 4086

W ub. niedzielę drużyna piłki nożnej komp. 4086 Fontenet (Charente-Mme), rozpoczęła sezon piłkarski 1952-53 pokonując francuski klub sportowy S. C. Ioulay w stosunku 2-1 (0-1).

Do przerwy przebieg gry nie był specjalnie ciekawy. Kilkomiesięczny okres wakacji zrobił swoje, a oprócz tego drużyna polska mając dwóch czołowych graczy na urlopie gra defensywnie.

Dopiero po przerwie gra się ożywia. Polacy coraz gwałtowniej atakują bramkę przeciwnika i już w 10-tej minucie wyrównują pięknym strzałem A. Czopowskiego. W 15-tej minucie Czopowski strzela jeszcze jednego gola a techniczna przewaga Polaków jest tak duża, że gdyby nie kontuzja obrońcy drużyny polskiej Pytla, którego zniesiono z boiska wynik meczu prawdopodobnie byłby wyższy.

(S.)

WYPADKI DNIA

WYBUCH W FARBIARNI

W pewnej farbiarni w Meksyku wybuchł pożar., który szybko rozszerzył się na sąsiedni hotel i dwa inne domy. Siedem osób spaliło się żywcem a trzydzieści odniosło cięższe lub lżejsze oparzenia.

TRZYNAŚCIE GODZIN W TUNELU

Ośmioletni chłopiec, G. Prentice wypadł z pociągu pośpiesznego zdążającego z Dower do Londynu. Chwilę po wyjeździe z Dower opuścił on przedział zajmowany razem z matką, która napróżno szukała go po wszystkich wagonach. Po przyjeździe pociągu do Londynu matka zawiadomiła o wypadku naczelnika stacji.

Nazajutrz dróżnik odnalazł chłopca w tunelu leżącego wzdłuż szyn o kilka centymetrów od przebiegających co chwilę pociągów. Spędził on tam 13 godzin, gdyż podczas upadku złamał nogę. Chłopiec rozpłakał się z radości ujrzawszy dróżnika, który następnie wyniósł go z tunelu i odwiózł do szpitala.

SKOK Z PĘDZĄCEGO EKSPRESU

Pewien 21-letni Francuz pochodzący z Nicei spędził wywczasy w Holandii i zamierzał udać się do Kopenhagi. Wskutek przeoczenia wsiadł w pociąg, który jechał do Szwajcarii. Swoją pomyłkę spostrzegł dopiero wtedy gdy pociąg był już w pełnym biegu. Z obawy, że nie wystarczy mu pieniędzy na powrót wyskoczył z pociągu pędzącego z szybkością 100 km.-godz. Na szczęście odniósł tylko nieznaczne zadrapania, wrócił na stację i pojechał do Kopenhagi.

PIĘCIORO DZIECI SPALIŁO SIĘ ŻYWCEM

W obozie imigrantów w Sommers w pobliżu Melbourne, w Australii, wybuchł pożar w obozowym szpitalu, który mieścił się w baraku zbudowanym z drzewa. Zanim nadjechała straż pożarna pięcioro dzieci w wieku od 3-7 lat spaliło się żywcem. Wiele osób odniosło poważne poparzenia. Dodać wypada, że najbliższa straż pożarna znajduje się 12 km. od obozu.

SAMOLOT WPADŁ DO KANAŁU

Samolot nieznanego pochodzenia wybuchł w powietrzu, wpadł na oczach wielu świadków do kanału La Manche w pobliżu Calais i pogrążył się natychmiast w morzu. Mimo poszukiwań nikogo z załogi nie odnaleziono.

TUNEL ZAWALIŁ SIĘ W NOWEJ ZELANDII

Przy budowie tunelu w pobliżu Rimutake nastąpiło oberwanie się skały i ziemia zasypała 26 robotników. Na miejsce wypadku wysłano natychmiast drużyny ratownicze, którym udało się po wielkich trudach i wysiłkach odkopać zasypanych. Nie odnaleziono jednego robotnika.

GANGSTERZY ZBIEGLI Z WIĘZIENIA

Czterech bandytów, w tym trzech niebezpiecznych gangsterów, uciekło z więzienia w Toronto. Bandyci ci, którzy mieli stanąć przed sądem za zabójstwo policjanta, na kilka godzin przed rozprawą przepiłowali kraty i zbiegli. 2.000 policjantów szuka zbiegów.

Dowcipy z brodą

ROZMOWA O KWIATACH

Przed wystawą kwiaciarni stoją dwie młode panienki :

— Popatrz — no Zosiu, jakie piękne chryzantemy !

— Ależ co ty mówisz ? To są przecież astry !

— Nie, moja droga, to są chryzantemy...

— A ja ci mówię, że astry.

— Nie, chryzantemy !

— To w takim razie powiedz, jak się pisze chryzantemy : przez „ch" czy przez samo „h" ?

— Masz rację, Zosiu, to są astry.

TABLICA PAMIĄTKOWA

Na froncie jednego z domów odsłonięto uroczyście tablicę pamiątkową ku uczczeniu sławnego pisarza, który żył i zmarł w tymże domu.

Przemówienia... ogólne wzruszenie... nastrój podniosły.

Dwaj „rycerze pióra" po skończonej ceremonii razem odchodzą.

— Jak sądzicie, drogi kolego — zapytuje pierwszy — czy na moim domu, po mej śmierci również umieszczą podobną tablicę ?

— Z całą pewnością, drogi przyjacielu !

— A jak będzie brzmiał napis ?

— Mieszkanie do wynajęcia !

O czym wiedzieć nie zaszkodzi

Najzimniejsza jesień

Meteorologowie europejscy stwierdzają, że tegoroczna jesień jest najzimniejszą od 1861 roku. Temperatura w ciągu ostatnich kilku dni była o kilka stopni niższa, aniżeli w tym samym czasie w ciągu jesieni stu ubiegłych lat.

Oprócz niskiej temperatury całą Europę nawiedziły fale ulewnych deszczów. Na południowo-wschodnim brzegu Anglii setki przewodów telefonicznych zostały zerwane przez gwałtowne burze. W Belgii, Holandii Danii i w niektórych częściach Anglii niższe piętra wielu domów zostały zalane tak, że ludzie nie mogli udać się do pracy.

Jedyny wyjątek stanowią Włochy, gdzie nadal trwa słoneczna pogoda.

Największa wyspa

Grenlandia

Grenlandia przy szerokości średnio 1.000 km ma długość 2.650 km, co odpowiada odległości od Norwegii do Morza Śródziemnego. 84 proc. wyspy pokrywa płaszcz lodowy o grubości w środku wyspy do 2.000 metrów, a na południu do 3.000 metrów. Gdyby wszystkie grenlandzkie lodowce roztopiły się, poziom oceanów i mórz podniósłby się o 8 metrów.

Ponieważ klimat Grenlandii ma duży wpływ na ogólne zmiany klimatyczne północnej półkuli, pracuje tam 19 stacji meteorologicznych. Z ostatnich odkryć przytoczyć należy złoża ołowiu o zawartości miliona ton.

Grenlandii nie grozi przeludnienie. Na powierzchni przeszło 2 milionów km. kw., mieszka zaledwie 17.000 ludzi.

Badania słuchu u niemowląt

Ponieważ trudno jest stwierdzić u niemowląt stan ich słuchu, stosuje się obecnie aparat, polegający na tym, że na głowę dziecka zakłada się słuchawki, a na ręce dwie elektrody. Następnie słuchawki zaczynają brzęczeć, a równocześnie przez elektrody następuje lekkie, nieszkodliwe uderzenie prądu elektrycznego, powodujące natychmiastowe pocenie się rąk. Gdy metodę tę zastosuje się kilka razy, niemowlę ma spocone ręce także bez uderzenia prądu, a na samo brzęczenie w słuchawkach. Natomiast jeśli dziecko jest głuche, tej reakcji nie ma.

Kostium kopielowy, w którym się nie tonie

W Anglii wynaleziono kostium kąpielowy «kapok» sporządzony ze specjalnego materiału, który zapobiega utonięciu. Setki prób wykonanych z nowym kostiumem utwierdziło wynalazców, że człowiek nie może utonąć mając go na sobie.

Kostium ten może być również z powodzeniem używany przy leczeniu paraliżu dziecięcego, gdzie stosuje się częste kąpiele.

Nowy silnik lotniczy

Amerykańskie zakłady lotnicze «Curtis-Wright» wyprodukowały nowy typ silnika lotniczego i nowego rodzaju śmigło, które pozwalają osiągnąć samolom szybkość, jaką osiągają maszyny o napędzie odrzutowym lub nawet większą.

Ladowanie na drucianej siatce

W Anglii rozważa się możliwość zastąpienia kosztownych torów do lądowania samolotów rozpiętymi siatkami z drutu, działającymi jak hamulce i stosowanymi już na lotniskowcach. System ten przedstawia podwójną korzyść — oszczędność na terenie, oraz na ciężkim podwoziu. Samoloty bowiem będą mogły lądować wprost na kadłubie, który jedynie wymaga pewnego wzmocnienia.

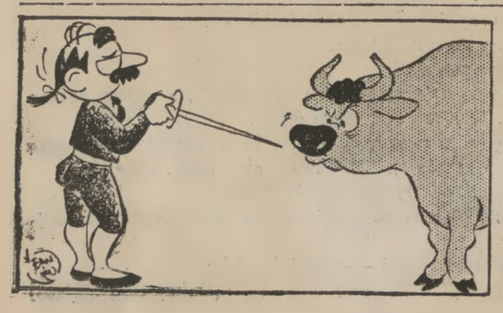

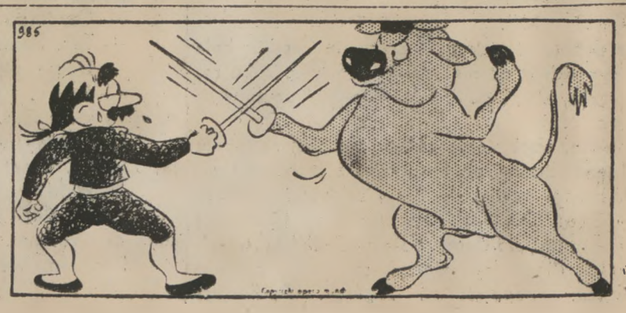

PAN FIOLEK SZUKA SZCZĘŚCIA

RÓWNE SZANSE PANIE TORREADOR !

Copyright by Opera Mundi

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
ważne na całą Francję, sprowadzanie dokumentów, wyjazdy U.S.A., Kanada, itd., interwencje, sprawy sądowe
ZAŁATWIA
ACENCE POLONAISE
pod kierow. WAWAK Jana
57, rue Faidherbe, 57
Lille (Nord) .. Tel.: 504-42
(36)

KSIĄŻKI TECHNICZNE

Budownictwo ogólne. W oprawie Cena fr. 395.-
Instalacje wodne i centralnego ogrzewania. Cena fr. 250.-
Pożaryski M., **Monter elektryk** (2 tomy). Cena fr. 360.-
Styliński B., **Spawanie metali : Gazowe, łukowe, oporowe. Napawanie, lutospawanie, cięcie.** Cena fr. 495.-
Zieliński J., **Projektowanie konstrukcji żelbetonowych.** Cena fr. 695.-

Wszystkie książki bogato ilustrowane
Wysyła na zamówienie :
„LIBELLA"
Składnica Książki Polskiej
12, rue St-Louis-en-l'Ile - Paris (4)
Metro :
Sully-Morland albo **Pont-Marie**
(55)

Gerant Directeur : Mr E.-J. Chotard

IMPRIMERIE J. B. P.

Travail execute par des ouvriers syndiques

PRENUMERATA WE FRANCJI : Mies. 280 fr., kwart. 840 fr., połrocz. 1.600 fr. Prenumeratorzy zagraniczni, płacący we Francji we frankach francuskich — wpłacają dodatkowo na koszty przesyłki kwotę 150 fr. miesięcznie.

CENNIK OGŁOSZEŃ. — Cena ogłoszenia w dziale ogłoszeń wynosi — 250 fr. za 1 cm. szerokości 1-go łamu. — Za ogłoszenie powtórzone bez zmian trzykrotnie — 20 proc zniżki. — Za ogłoszenie powtórzone co najmniej 6-ciokrotnie — 50 proc. zniżki. — Ogłoszenia drobne — 150 fr od wiersza.
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Przedstawicielstwa «Słowa Polskiego»

POLNOCNA FRANCJA : Dep. Nord i Pas-de-Calais — T. Golab, 52, rue Saint-Andre, Lille (Nord) — **AUSTRIA** : K. F. Knap, Salzburg 9, Maxglar Wohnsiedlung Werksstr 13/17. **Prenumerata : mies. 30 S., kwart. 85 S., połrocz. 150 S.** — **BELGIA . Okreg Limburgia** — H. Lapczynski, 16, Eksterstraat, Vucht-Cite, Limburg. **Okreg Liège** — K. Wlodarczyk, 22, rue des Armuriers, Liège. **Prenumerata: mies. 55 fr. belg., kwart. 165 fr. belg., połrocz. 330 fr. belg. Egz. 3,25 fr. belg.** — **Holandia** : B. Galas, Schorsmolenstraat 9, Breda. **Prenumerata : mies. 3 guld., kwart. 8 guld., połrocz. 15 guld. Egz. 15 centow.** — **KANADA** : Dr. M. Sangowicz, 1273, Av. Bernard, Apt 1 Montreal, Que. **Prenumerata : mies. 1,25 dol., kwart. 3,50 dol., połrocz 6,50 dol.** — **NIEMCY** : Cz. Tarnowski, (23) Quakenbruck, Schiphorst 2, Postscheckkonto Hannover 723-45. **Prenumerata : mies. 4 DM., kwart. 11 DM.** — **SZWAJCARIA** : E. Chylewska, Rudenzweg 6, Zurich 9/46. **Prenumerata : mies. 4 fr. szw., kwart 11 fr. szw., połrocz. 20 fr szw. Egz. 0,20 fr. szw** **SZWECJA, NORWEGIA DANIA** : B. Kurowski, Anggatan 6, Lund. **Prenumerata : mies. 5 kr., kwart. 14 kr., połrocz. 27 kr** — **W. BRYTANIA I IRLANDIA**: Dr M. Trusz, 150, Earls Court Rd., London S. W. 5 **Prenumerata : mies. 8/6, kwart. L. 1.5.6. Egz. 3 d.**

Pod tymi adresami prosimy zwracać się w sprawie prenumeraty, kolportażu i ogłoszeń.